

344

~~145222~~

II

dublet

3368111

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

ZW. METALOWCÓW, HUTNIKÓW I ROBOTNIKÓW
FABRYCZNYCH
ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO

ZA CZAS

1933-1935

Z/P

VIII. WALNE ZEBRANIE W CHORZOWIE
W DNIU 28 CZERWCA 1936 R.

Sprawozdanie

z działalności

Związku metalowców, hutników i robot-
ników fabrycznych
Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

za czas

1933 – 1935



VIII. Walne Zebranie w Chorzowie
w dniu 28 czerwca 1936 r.

4826/62

15L3d3a

~~146222~~
II

33681

II



Wallis Hr.
Svetočtovice
ul. Růma 4
11.4.62 [5.21]



1,00

X-96093
33681 II

1933-1935

Słowo wstępne

Po trzech latach od VII Walnego Zebrania, zgodnie z statutem Związku, na dzień 28. czerwca 1936 roku zjadą się delegaci Związku, aby wysłuchać sprawozdania Zarządu Głównego Związku Metalowców Z. Z. P. i zarazem ustanowić nowe kierownictwo Związku na dalszą przyszłość.

Walne Zebranie Związku, to przegląd naszych sił, porównanie naszych zwycięstw i klęsk na tle wspólnie przeżytych walk o sprawiedliwość, o rację bytu „Świata Pracy“.

Staraliśmy się zwięźle przedstawić najważniejsze fragmenty naszej 3-letniej pracy. A była ona bezsprzecznie nad wyraz ciężka. Oprócz walk ekonomicznych staczać musieliśmy walkę o utrzymanie naszego ruchu. Przecież akurat w latach sprawozdawczych rozszerzył się jakoby „neopoganizm“ związkowy, który chciał zjednoczyć — na receptę zagraniczną — wszystkie istniejące związki zawodowe.

To też stale podkreślaliśmy otwarcie nasze programowe znaczenie jako organizacja robotnicza. Wśród członków znaleźliśmy szczerych szermierzy naszej idei.

I przetrwaliśmy tę nawałnicę. Ci, którzy na swoje godła związkowe poprzylepiali plasterki prorządowości, dziś idą w rydwanie najskrajniejszej lewicy, współzawodnicząc razem z socjalistami czy komunistami w radykalizacji mas.

Związek nasz jednak dalej kroczył na raz obranej drodze. Smój program narodowo-chrześcijański wyznawał szczerze i w swych pracach kierował się jego wskazaniem.

W latach sprawozdawczych obchodziliśmy wiele pięknych uroczystości, jak 25-lecie samodzielności związkowej, a dnia 3. maja 1936 roku 15-lecie III Pomstania Śląskiego. Te mspaniałe jubileusze były zarazem domodami, jak ściśle historia naszego Związku jest połączona z historią walk ziem zachodnich o niepodległość Polski.

Przedkładając nasze sprawozdanie, wspominamy o naszych walkach i zwycięstwach, aby one nam dały w dalszym ciągu hartu ducha, zapalę i wytrwałości do walki o polepszenie warunków gospodarczo-społecznych Świata Pracy i naszego Państwa pod sztandarami Z. Z. P.

Szczęść Boże!

ZARZĄD GŁÓWNY ZW. METALOWCÓW Z. Z. P.

(—) J. Pietrzak

(—) M. Walecki

(—) P. Kubik



Delegaci VII Walnego Zebrania Zw. Metalowców Z. Z. P. odbytego dnia 28. maja 1933 w Król. Hucie.

Sytuacja gospodarcza świata

Uczeni, interesujący się zagadnieniami gospodarczymi, napisali liczne tomy i rozprawy, analizując problem XX wieku, jakim jest kryzys gospodarczy. Każdy jest innego zdania w sprawie powodów depresji gospodarczej, aplikując w swój sposób medycynę na schorzały organizm gospodarczy.

Z chrześcijańskiego punktu widzenia należy winę obecnemu złu przypisać systemowi prawideł, według których nasze życie gospodarcze się kształtuje. Ustalono, że życiem gospodarczym kieruje kapitalizm. Podczas trwania kryzysu gospodarczego wykazał on swoją bezradność. Nie umiał zapobiec tak absurdalnym wypadkom, że kiedy z jednej strony liczba zamkniętych warsztatów pracy wzrastała i miliony obdartych bezrobotnych, patrzących przytępieniem wzrokiem na świat ginęło z głodu ze swymi rodzinami, to z drugiej strony, dla utrzymania ceny na rynku światowym, niszczone nagromadzone w magazynach miliony ton najrozmaitszej produkcji, zamiast udostępnić ją ofiarom kryzysu gospodarczego. Oficjalne czynniki podawają zestawienia, z których wynika, ile to środków żywności (spalono, wrzucono do morza) zniszczono w sposób niehumanitarny, po to tylko, aby ceny produktów na rynkach utrzymać bez zmian.

Bezspornie, wojna światowa wprowadziła na rynkach zagranicznych chaotyczne stosunki. Europa, która przed wojną obsługiwała rynki zamorskie, podczas wojny światowej zmuszoną była przekształcić produkcję na przemysł wojenny. Fabryki w Europie nie mogły podążyć zaspokojeniu rynku wewnętrznego, tak, że nawet państwa, nie zaangażowane w wojnie, dostarczały dla państw walczących produkcję wojenną.

Zamorski rynek, nie obsługiwany przez przemysł europejski, musiał być zaspokojony. Państwa, które wogóle nie znały przemysłu, wgl. posiadały go w bardzo skromnych rozmiarach, zmuszone były do jego rozbudowy.

Kiedy wojna się skończyła i przemysł państw europejskich wracał do produkcji pokojowej, stwierdzić musiał, że utracił swoich przedwojennych odbiorców, że pod względem technicznym, zwłaszcza w stosunku do przemysłu amerykańskiego, (który z powodu braku robotni-

ków zmechanizował swe warsztaty pracy) nie może jemu dorównać, i że państwa zamorskie kolosalnie rozbudowały swój rodzimy przemysł. (Liczne fabryki i nowoczesne huty powstały w Japonji, Chinach, Indji, Australji i t. d.)

Rozpoczęła się więc szalona walka o uzyskanie napowrót utraczonych rynków. Ze względu na konkurencję wyrobów przemysłowych, przemysł europejski zmuszony był do podbijania cen. Zastosowany został nowy system dumpingowy, polegający na sprzedaży produktów po cenie niższej od kosztów własnych. Rozpoczyna się wtedy interwencjonalizm rządowy. Kapitał danego państwa żąda poparcia swego eksportu przez rząd, dopominając się najrozmaitszych ulg podatkowych, premji wywozowej, zniżek celnych i t. d. W konsekwencji tych działań straty poniesione przez stosowaną politykę dumpingową pokrywać musi ludność poszczególnych państw, ubożając coraz to więcej. Wysiłki te jednak nie dają upragnionego rezultatu. Wzajemne podbijanie cen na rynkach światowych doprowadza do coraz to większego załamania się życia gospodarczego.

Wydany przez Ligę Narodów biuletyn statystyczny w cyfrowem ujęciu przedstawia nam obecną sytuację gospodarczą świata. Interesującym będzie zobrazowanie stanu produkcji w poszczególnych krajach, jej wzrost lub spadek w porównaniu z okresem poprzednim — a co najważniejsze, ilość bezrobotnych w stosunku do poziomu produkcji. Dane Ligi Narodów odnoszą się porównawczo do roku 1928, jako okresu prosperity gospodarczej.

Z porównań tych wynika, że na pierwszym miejscu w produkcji znajduje się Japonja, w której produkcja przemysłowa o 59% przewyższa poziom z roku 1928. Pomimo tego zarejestrowanych bezrobotnych jest 367 tysięcy. Dalej idzie kraj południowo-amerykański Chile, który przeżywa okres niesłychanego ożywienia, później szereg krajów europejskich północnych, Rumunja, Grecja, Włochy, Węgry i Anglja. Wszystkie te kraje mają poziom wytwórczości wyższy niż w roku 1928. Pomimo takiego jednak pomyślnego stanu gospodarczego, wszystkie kraje mają stosunkowo poważne liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Polska w zestawieniu państw, podanych przez Ligę Narodów, figuruje dosłownie na ostatnim miejscu. Mamy stosunkowo najniższy poziom uruchomienia wytwórczości przemysłowej w porównaniu z rokiem 1928.

Najniższe liczby bezrobocia notują Stany Zjednoczone, w których pomimo olbrzymich wysiłków wytwórczość przemysłowa kształtuje się na poziomie o 23% niższym niż w roku 1928.

W powyższem zestawieniu nie uwzględniono Rosji Sowieckiej, w której panują odrębne stosunki; kraj ten w okresie 1928—1935 roz-

budował potężny aparat wytwórczy przemysłowy i obecnie produkcja wynosi trzy i pół razy więcej niż w roku 1928.

Ciekawie kształtuje się produkcja stali, tego podstawowego półfabrykatu przemysłowego, będącego najlepszym miernikiem poprawy. Produkcja stali wzrasta i przypuszczalnie wzrost ten złożyć należy na karb zbrojeń międzynarodowych. I tak produkcja światowa stali w pierwszych miesiącach ub. r. i roku bieżącego wynosiła w tysiącach tonn:

	1934	1935
I	6 047	7 700
II	6 178	7 413
III	7 344	7 966
IV	7 365	7 626
V	7 982	7 863

Produkcja stali w roku bieżącym jest wyższa niż w roku poprzednim. Wzrost złożyć należy na karb zwiększenia produkcji stali szczególnie w niektórych państwach.

Obecna produkcja stali w Niemczech przewyższa produkcję najlepszych lat konjunktury. Cel tej produkcji jest wszystkim znany.

Drugim krajem dużego wzrostu produkcji stali są Włochy.

Następnie i szereg innych bojowo nastrojonych państw notuje poważny wzrost wytwórczości stali. Rosja Sowiecka tutaj wyprzedza inne kraje.

Jeśli chodzi o wymianę międzynarodową towarów, to w tej dziedzinie nie widzimy zasadniczej zmiany na lepsze. Wprawdzie w pierwszym kwartale br. ilość towarów w handlu zagranicznym wzrosła, jednak naskutek spadku cen, wartość handlu światowego w porównaniu z rokiem największego ożywienia 1929 obniżyła się o 23%. W tym samym okresie ceny spadły o 57%, tak, że wartość obrotów towarowych w handlu światowym obniżyła się przeszło o dwie trzecie.

Ostatnio w maju wartość obrotów światowych w handlu towarowym wyniosła 1 891 milionów złotych dolarów dawnego parytetu, z tego w przywozie 987 milionów.

Ciekawie przedstawia się układ zapasów złota monetarnego. Według ostatniego zestawienia z czerwca br. zapasy monetarne złota na świecie wyniosły 12 414 milionów złotych dolarów dawnego parytetu. Z tego przypada na:

Stany Zjednoczone	5 384 milionów
Francję	2 782 „
Anglię	941 „
Hiszpanję	438 „
Belgię	359 „

Włochy	299	miljonów
Holandję	252	„
Japonję	239	„
Argentynę	238	„
Szwajcarję	231	„
Polskę	57	„

Stany Zjednoczone w dalszym ciągu posiadają największy stan zapasów złota, ciągle się zwiększający. Francja stoi na drugim miejscu, jednakże zapasy tutaj w ostatniem półroczu spadły o 416 milionów złotych dolarów, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych zwiększyły się o 251 milionów złotych dolarów dawnego parytetu. Ostatnio spadają zapasy złota we Włoszech w związku z wyprawą wojenną do Abisynji.

Jeśli chodzi o tonnaż marynarki handlowej, to obecnie w świecie pierwsze miejsce zajmują (w tysiącach tonn rej. brutto):

Anglja	17 735
Stany Zjednoczone	13 045
Japonja	4 073
Norwegja	3 981
Niemcy	3 691
Francja	3 298
Dominja angielskie	3 106
Włochy	2 928
Holandja	2 018

Polska legitymować się może zaledwie tonnażem 65 tysięcy rej. tonn, dysponując 33 statkami morskimi.

Ogólnie jednakowoż zauważyć się daje pewna poprawa sytuacji gospodarczej, która niestety nie posiada znamion przejścia do normalnych czasów.

Czasy współczesne wykazują, że system kapitalistyczny się przeżył. Musi on zmienić swe formy gospodarowania. Niezadowolenie, szerzące się wśród szerokich warstw społecznych, doprowadza w niektórych państwach europejskich do zmian politycznych. Na podstawie skrajnego nacjonalizmu zamierza się uzdrowić i życie gospodarcze.

Te tendencje nacjonalistyczne stwarzają jednak znów niebezpieczeństwo wojny pomiędzy państwami. Międzynarodowe instytucje, którym patronuje Liga Narodów, czynią wprawdzie wysiłki, by zapewnić ludzkości pokój. Mnożą się konferencje pokojowe i rozbrojeniowe, jednak wszelkiemu oficjalnemu podkreślanii powszechnego pokoju, towarzyszy nieoficjalne szalone zbrojenie narodów.

Jeżeli zatem notujemy w ostatnich latach pewne odprężenie gospodarcze, to nie jest ono wynikiem strukturalnej poprawy sytuacji gospodarczej, lecz skutkiem wzajemnego przygotowywania się państw do

wojny. Statystyka bowiem wykazuje, że wskaźnik spożycia towarów dla ludności poszczególnych państw wykazuje tendencję zniżkową. Motoryzacja armji i uzupełnienie sprzętu wojennego w przemyśle hutniczym ożywia więc stan zatrudnienia.

W lutym 1936 r. minęła czwarta rocznica rozpoczęcia konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Z tej okazji berlińska „Kreuzzeitung“ zamieściła tabelę, przedstawiającą stan zbrojeń przed konferencją rozbrojeniową i obecnie.

K r a j	Wojsko na stopie pokojowej		Ilość samolotów	Jaki % ogólnego budżetu stanowi budżet zbrojeń	
	Obecnie	Przed konfer. rozbroj.		Obecnie	Przed konfer. rozbroj.
Dania	26 000	26 000	150	15,7	18
Holandja	35 000	32 000	260	8,7	14,6
Belgia	77 000	71 000	700	16,5	13,2
Francja	643 000	671 000	6 000	39	23,6
Szwajcaria	22 000	22 000	125	12	11
Austria	37 000	30 000	40	—	—
Czechy	202 000	140 000	1 300	25	20
Polska	297 907	266 000	1 480	37,8	36,98
Litwa	22 000	21 000	120	20	18,7
Anglia	467 000	344 362	3 000	16,8	16
Hiszpanja	155 000	164 000	530	15	28,8
Włochy	417 150	355 000	1 530	29,8	26
Jugosławia	148 000	134 000	850	18,7	19
Bułgaria	33 000	23 000	30	—	—
Rumunia	186 000	—	800	28,5	24,5
Węgry	35 000	35 000	—	—	—
Sowiety	1 500 000	1 200 000	5 300	20	—
Łotwa	23 500	17 000	130	23	24
Estonja	15 200	15 300	150	23	19
Finlandja	25 737	23 000	72	19,5	15
Szwecja	57 000	42 000	200	10,1	16,9
Norwegja	30 000	18 000	90	7,6	—

Na wyścigu zbrojeń oczywiście najlepiej zarabiają fabrykanci broni.

W Szwecji w fabryce broni „Bofors“ stan zamówień w ciągu ostatniego roku wzrósł z 27 na 82 milionów koron. Firma nabyła nowe warsztaty dla masowej produkcji samolotów.

Włoska fabryka „Fiat“ w Turynie z powodu otrzymania wielkich zamówień wojskowych, szczególnie samolotów i silników, podwyższyła swój stan załogi z 30 na 44 tysięcy robotników.

Rosja zawarła z Japonją nowy układ w sprawie dostawy surowca. Na podstawie wspomnianego układu Rosja w r. 1936 wywiezie do Japonji około 30 tysięcy tonn żelaza-surówki, kiedy w stosunku do roku ubiegłego eksport ten był bardzo minimalny.

Angielski koncern „Vaixhall-Motor“ dzięki ożywieniu się zamówień wojskowych, w ubiegłym roku wypłacił 100% dywidendy swoim akcjonariuszom. Dwa lata temu dywidenda wynosiła tylko 75%.

Norwegja w szybkim tempie rozbudowuje swoje hutnictwo żelaza. Na ten cel wyasygnowano przeszło 45 milionów koron.

Wynika z powyższego, że na przygotowywanie się do wzajemnego mordowania ludzi, garstka potentatów, koncentrująca u siebie kapitał, robi wspaniałe interesy.

Ogólne położenie gospodarcze w Polsce

Poprawa sytuacji gospodarczej, którą omówiliśmy w poprzednim rozdziale, wpłynęła również na życie gospodarcze w Polsce. Zdajemy sobie sprawę, że objaw ten jest przejściowy. „Poprawa sytuacji gospodarczej” — to zapowiedź zbyt optymistyczna, a świat pracy nie może ją określić inaczej, jak „Fata Morgana”. Częściowa poprawa gospodarcza w niektórych gałęziach produkcji, to przejściowe zjawisko, spowodowane pewnym wysiłkiem lub też inicjatywą. Świat pracy uwierzy w zanik kryzysu dopiero wówczas, gdy źródła tego kryzysu zostaną usunięte.

Jeżeli zaś chodzi o źródło złego, to znają je wszyscy. Jest nim obecny ustroj gospodarczy, opanowany wyłącznie przez międzynarodowy kapitał — to egoizm jednostek i złoto.

Nasz Związek specjalnie poświęcił temu zagadnieniu wiele uwagi i pracy i zajął wyraźne stanowisko, podkreślając, że tylko zasadnicza reforma ustroju gospodarczego, oparta o etykę chrześcijańską, określająca granice między słusznym zarobkiem a nieusprawiedliwionym zyskiem, może być jedyną drogą naprawy stosunków gospodarczych i moralnych świata.

Niestety, nasze zapatrywania nie znalazły posłuchu, bo nie uczyniono w kierunku zasadniczych zmian ustroju gospodarczego. Na czele życia gospodarczego stoją dziś ci sami, co stali niegdyś — ci sami, którzy swemi zarządzeniami spowodowali załamanie życia gospodarczego. Zmieniły się nieco metody działania międzynarodowych organizacyj kapitalistycznych, które od czasu do czasu przed społeczeństwem wykazują, że zdążają ku poprawie, by po chwili sięgnąć po dalsze ofiary.

Uzasadniony więc jest nasz pogląd wyrażony na początku, i jakkolwiek nasze hasła nie przenikły wszystkich i nie znalazły realizacji, to jednak z spokojnem sumieniem nasz Związek oczekuje dalszych losów świata pracy, nie schodząc z obranej drogi.

Pozatem winniśmy, patrząc na stosunki w naszym państwie, zwrócić uwagę na położenie naszego rolnictwa. Przecież ono stanowi blisko 70% naszego gospodarstwa. Rolnik polski, który siłą faktu winien być

największym naszym spożywcą, żyje w opłakanych stosunkach. Ceny rolnicze spadły do tego stopnia, że rolnik o zysku wogóle nie może marzyć. W naszym państwie mamy liczne okolice, w których rolnik nie tylko nie zna narzędzi rolniczych, a bieda jemu dokucza do tego stopnia, że nawet nie jest zdolny zakupić sobie paczkę zapalek, i wraca do czasów starożytnych, kiedy to krzesiwem wznicał ogień.

Dysproporcja między cenami przemysłowemi i rolniczemi jest kolosalna. Jednem z najciekawszych zestawień porównawczych cen niektórych artykułów przemysłowych i monopolowych, kupowanych przez ludność wiejską, według statystyki głównego urzędu statystycznego wyrażonych w kilogramach żyta daje nam następujący obraz.

Rolnik płacił za:	1913	27/28	28/29	29/30	30/31	31/32	32/33	1934	Podro- żało o o/o
	kilogramów żyta								
Pług	134	100	130	220	239	191	237	273	104
Parę obuwia . . .	78	99	127	220	233	150	171	192	146
10 kg cukru . . .	46	36	47	83	88	72	90	110	134
10 kg soli	6	8	10	17	19	16	22	27	350
1 kg tytoniu . . .	115	141	190	375	404	335	460	572	400
10 m płótna . . .	61	53	67	108	103	75	93	106	74
1 litr wódki . . .	11	14	18	30	35	29	32	39	254
Korzec węgla . .	23	15	23	40	44	35	43	49	114

To też zabiegi rządu polskiego szły w kierunku wyrównania cen. Jak wiadomo, ze względu na wielką konkurencję na rynkach zagranicznych, eksport naszych produktów przemysłowych jest wielce utrudniony, należy więc dążyć do podniesienia krajowej konsumpcji. Rząd Kościalskiego i Kwiatkowskiego, w obliczu rozpaczliwego położenia gospodarczego naszego państwa, na podstawie otrzymania pełnomocnictw rządowych ze strony Sejmu ustawodawczego, wydał wiele dekretów, mających na celu uzdrowienie naszej sytuacji gospodarczej.

I tak na podstawie wydanych dekretów rozwiązano wiele niepotrzebnych karteli oraz przeprowadzono przymusową zniżkę skartelizowanych cen przemysłowych jak: żelaza, cynku, węgla, nafty i t. d.

Przemysł, nie mogąc się sprzeciwić zarządzeniu dekretowemu, żądał rekompensaty za poniesione straty. Rząd Polski był zmuszony wydelegować do większych okręgów przemysłowych w naszym państwie specjalną delegację ministerjalną, której zadaniem było zbadać położenie gospodarcze poszczególnych przemysłów. W skład delegacji wchodził przedstawiciel wszystkich gospodarczych ministerstw. Komisja odbyła konferencje z przemysłem jak i z przedstawicielami związków zawodowych.

Przedstawiciele Związku Metalowców Z. Z. P. w sprawie żądań przemysłowców naprowadzali ze swej strony kontr-argumenty.

Przemysł zażądał na pierwszym miejscu obniżkę płac. Przedstawiciele naszego Związku wskazali na niebezpieczeństwo jakiegokolwiek obniżki płac. Obniżka cen skartelizowanych produktów przemysłowych ma na celu podniesienie konsumpcji naszego kraju. Obniżka płac spowodowałaby jeszcze większe skurczenie się naszego rynku wewnętrznego i temsamem paraliżowałyby zamierzenia rządu. A wiadomo, że stoimy w stosunku do innych państw na bardzo niskim poziomie spożycia. Ilustruje nam to następująca statystyka:

Spożycie na jednego mieszkańca.

Rok 1933—1935	węgiel	prąd elektr.	ziemniaki	cukier	mydło	żelazo
	kg	KW · g	kg	kg	kg	kg
Polska	657	79	932	9,8	0,9	11,6
Anglja	861	372	117	47,9	9,5	149,—
Belgja	3 739	509	449	29,1	9,0	130,—
Francja	1 858	346	369	26,7	9,8	143,—
Niemcy	1 923	404	703	23,2	10,0	104,—

Spożycie żelaza na jednego mieszkańca wynosi przeciętnie w naszym państwie 11,6 kg. Dzielnice zachodnie spożywają na mieszkańca 6,21 kg, centralne 4,8 kg, południowe 2,16 kg, wschodnie zaledwie 1,16 kg. To też nie może być mowy o dalszej obniżce płac, gdyż spożycie by się zmniejszyło i odbiłoby się również ujemnie w procesie produkcji przemysłowej.

Następnie przemysł zażądał wstrzymanie ogólnopolskiej ustawy o urlopach na rok bieżący. Podnosił, że przez wprowadzenie ustawy o urlopach przemysł śląski narażony został na dalsze dodatkowe obciążenie w wysokości przeszło 4 miliony złotych rocznie.

Przedstawiciele naszego Związku wskazali, że robotnik śląski od kilku lat pozbawiony był możliwości korzystania z ustawy o urlopach. Dziś, gdy wprowadzono ją na terenie Śląska, nie stanowi ona dla przemysłu tak poważnego obciążenia, gdyż w międzyczasie ustawa o urlopach została zreformowana na niekorzyść świata pracy.

Następnie przemysł zażądał tytułem wyrównania za przeprowadzenie obniżki cen kartelowych obniżenie składek do obowiązujących kas ubezpieczeń.

W tej dziedzinie przemysłowcy kilkakrotnie dopuszczali ataki na ubezpieczenia socjalne twierdząc, że nadmiernie rozbudowany nasz

system ubezpieczeń społecznych obciąża w wysokiej mierze kosztą produkcji świadczeniami na rzecz tych instytucyj.

Dlatego też zwracano z naszej strony uwagę na fakt, że do niedawna jeszcze — bo do końca 1933 roku — ubezpieczenia społeczne w Polsce tak co do zakresu ubezpieczeń, jak i w stosunku do ilości ubezpieczonych pozostały daleko w tyle od reszty uprzemysłowionych państw europejskich. W sprawie zarzutu, dotyczącego nadmiernego obciążenia kosztów produkcji świadczeniami na rzecz ubezpieczeń społecznych, powołaliśmy się na wyniki Komisji Ankietowej w tej sprawie, która stwierdziła, że koszty ubezpieczeń społecznych wynosiły:

W przemyśle włókienniczym — 0,92 od sta kosztów własnych w roku 1925 r., w przemyśle włókienniczym — 0,76 od sta kosztów własnych w roku 1926 r., w przemyśle garbarskim — 0,86 od sta kosztów własnych w roku 1926 r., w przemyśle nawozów sztucznych — 0,59 od sta kosztów własnych w roku 1926.

Wprawdzie są inne gałęzie przemysłowe, które wykazują silniejsze — poniekąd znacznie większe — obciążenie kosztów produkcji z tego tytułu, aniżeli wyszczególnione wyżej gałęzie gospodarcze, jednakowoż przyczyna tego tkwi (n. p. w przemyśle żelaznym) w samym rodzaju produkcji, jak zwiększonym ryzykiem niebezpieczeństwa i t. d. Poza tem jest to objaw nietyle krajowy jak ogólnoswiatowy.

Świat pracy rozumie, że w czasach kryzysu gospodarczego nie można myśleć o nadmiernej rozbudowie ubezpieczeń społecznych, rozumie jednak i to, że zatrzymanie dotychczasowego stanu jest koniecznością, dyktowaną względami ogólnopaństwowymi.

Delegacja międzyministerjalna otrzymała od naszego Związku dużo życiowego materiału, naświetlającego warunki bytowania warstwy robotniczej. Sam przewodniczący komisji zaznaczył, że zdawał sobie sprawę, że Śląsk, jako najwięcej uprzemysłowiony teren naszej Rzeczypospolitej ma w sobie wielki splot zagadnień gospodarczych, i trudności, jakie się wywiązują, przekraczają nieraz siłę do ich załatwienia.

Huty żelaza na Śląsku w r. 1934–1935

Położeniu gospodarczemu Woj. Śl. poświęcimy więcej uwagi. Województwo Śląskie na stosunkowo małym terenie skupia wielką liczbę mieszkańców, bo jest najwięcej uprzemysłowioną dzielnicą naszej Rzeczypospolitej.

Położenie hutnictwa żelaznego z rokiem 1933 przedstawiało się bardzo niekorzystnie. Przemysł żelazny na Śląsku z rokiem 1932 ukończył zamówienia dla Rosji Sowieckiej, które zajmowały w na-

szym eksporcie poważną pozycję. To też huty żelaza stały ciągle w niebezpieczeństwie redukcji robotników. Dopiero w późniejszych miesiącach nadeszła poważniejsza partja zamówień eksportowych, co wpłynęło dodatnie na zamierzoną redukcję robotników przez przemysł.

Lecz i te zamówienia były krótkoterminowe, tak, że już w miesiącu maju 1933 przemysł hutniczy znalazł się znów w fatalnej sytuacji. Na szczęście zmiany polityczne w Rzeczy Niemieckiej (która silnie była zaangażowana z wywozem swych wyrobów do Rosji) przysłały nam z skuteczną pomocą.

Objęcie władzy w Niemczech przez Hitlera, bezwzględne prześladowanie komunistów niemieckich, doprowadziło do zaniku stosunków handlowych między temi krajami. W maja 1932 przybywa wycieczka reprezentantów sowieckiego przemysłu do Polski. Odbywają się długotrwałe układy z przemysłowcami polskimi, w wyniku których zawarto umowę na dostarczenie żelaza wartości 30 miljonów złotych. Huty polskie w ten sposób zapewniły sobie zatrudnienie do grudnia 1933 r. Lecz i sowieckie misje handlowe wykorzystują naszą trudną sytuację, targując się poważnie w sprawie obniżki cen żelaza. Dawniej dostarczały huty polskie żelazo po 89 marek rentowych za tonnę, ostatnie zamówienia obniżono na 82 marek rentowych. Przemysł, chcąc powetować poniesione straty w cenie, zwrócił się do Rad Robotniczych poszczególnych zakładów z propozycją dobrowolnego obniżenia zarobków robotniczych. Rady robotnicze stanowczo odrzuciły propozycję pracodawców, uznając się za niewłaściwych do zawierania specjalnych umów poza oficjalną umową zawartą pomiędzy związkiem pracodawców i związkami zawodowymi.

Drugą wielce nieprzyjemną sprawą w związku z zamówieniami sowieckimi była sprawa dyskonta weksli sowieckich. Banki polskie nie były w możności na czas dostarczyć potrzebnych pieniędzy na wypłaty dla robotników. Z tego też tytułu wybuchają sporadyczne strajki w hutach.

Z dniem 1. września 1932 wypowiada Związek Pracodawców obowiązujące zarobki taryfowe i umowy akordowe. Na wstępnych układach, odbytych pomiędzy Związkiem Pracodawców i związkami zawodowymi, przemysł zażądał obniżki płac taryfowych i akordowych o 15%. Konieczność obniżki płac uzasadniano wspomnianymi trudnościami przy dostawie zamówień sowieckich. Wskazywano, że inne gałęzie przemysłu od roku 1928 mają za sobą obniżkę płac w wysokości 14%, zaś w hutach żelaza w takiej wysokości obniżek nie przeprowadzono. Podnoszono, że przeciętny zarobek w hutnictwie Zagłębia Dąbrowskiego wynosi 7 zł. zaś na Śląsku 11,20 zł. To też hutnictwo tamtejsze jest w możności (ze względu na niższe zarobki) swój produkt dostarczać po niższych cenach.

Przedstawiciele naszego Związku jednak jakiegokolwiek obniżce płac kategorycznie się przeciwstawili zaznaczając, że aczkolwiek przeciętny zarobek na Śląsku w stosunku do innych dzielnic jest wyższy, to jednakowoż zarobki robotników ze względu na liczne świętówki oraz na przypadający w roku na każdego robotnika 3-miesięczny przymusowy urlop turnusowy, zarobek ich jest o wiele więcej ograniczony. Porównanie zarobków Zagłębia z zarobkami Województwa Śląskiego nie może być argumentem uzasadniającym konieczność obniżki płac, gdyż robotnik z Zagłębia ma wyższe wynagrodzenie za pracę w niedzielę jak i godziny nadliczbowe oraz korzysta z 15-dniowego urlopu wypoczynkowego, który na Śląsku zaledwie wynosi 9 dni. Pozatem wskazywali na nieścisłe twierdzenie przemysłu, jakoby w hutnictwie żelaza nie zastosowano obniżkę płac. Od roku 1928 na podstawie orzeczeń obniżka płac w przemyśle żelaza wynosi 16% i jest wyższą o 2% w stosunku do innych gałęzi przemysłu. Ciągłe powtarzające się żądania obniżki płac akordowych doprowadzi do zaprzestania przez robotników pracy w akordzie. Robotnicy akordowi po każdej obniżce płac, chcąc powetować utracony zarobek, podnoszą z wielkim nakładem sił fizycznych produkcję. Owocami takiego podnoszenia produkcji są wypadki nieszcześliwe przy pracy, co dowodzi statystyka Zakładów Ubezpieczeń, która w ostatnich okresach notuje kolosalny wzrost wypadków przy pracy.

Wobec niedojścia do porozumienia między stronami, spór skierowano na podstawie obowiązującej ustawy do rozstrzygnięcia Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej. Ostatnia na swem w dniu 19. grudnia 1933 r. odbytem posiedzeniu wydała orzeczenie, mocą którego płace taryfowe w hutach żelaza pozostają do dnia 30. czerwca 1934 roku bez zmian, zaś w sprawie żądania obniżki płac akordowych, Komisja uznała się za niewłaściwą do rozstrzygnięcia sporu i poleciła zainteresowanym stronom załatwienie sprawy w Wydziale Fachowym dla hut żelaza.

Ponieważ Wydział Fachowy hut żelaza w dotychczasowej konstrukcji składał się z równej części ławników tak ze strony pracodawców jak i pracobiorców, dlatego też wyroki nie mogły zapadać ze względu na równość głosów. Obowiązująca umowa taryfowa dla hut żelaza daje jednak możliwość wyboru bezpartyjnego przewodniczącego. Z uprawnienia tego skorzystali pracodawcy i wybór bezpartyjnego przewodniczącego został dokonany. Regulamin Wydziału Fachowego ustala, że Wydział jest właściwy do rozstrzygnięcia sporów, które powstały z rozbieżnej wykładni albo niewłaściwego zastosowania umów taryfowych i akordowych oraz obowiązujących strony orzeczeń Komisji Pojednawczo-Arbitrażowej. Wydział Fachowy w swej działalności nie może niczem naruszać postanowienia zawartego w rozpo-

rządzeniu o rozjemstwie z dnia 23. grudnia 1918 roku, tak, że spory o charakterze ogólnym nadal załatwiane będą przez właściwą komisję o charakterze ogólnym nadal załatwiane będą przez właściwą Komisję Fachowego, Związek Pracodawców skierował spór o obniżkę płac akorodowych do Wydziału Fachowego.

Na rozprawie, odbytej dnia 22. stycznia 1934 r. domagał się Związek Pracodawców ponownie obniżki płac w wysokości 15%. Związek nasz przeciwstawiając się obniżce płac, wskazał na obowiązujący regulamin, według którego Wydział Fachowy nie może rozpatrywać sporu o ogólną obniżkę płac. Rozbieżne tłumaczenie umów w powyższym sporze nie zachodziło, to też Wydział Fachowy nie mógł być właściwy do rozpatrywania powyższego sporu.

Wydział Fachowy, dzielając stanowisko naszego Związku, uznał się za niekompetentny do merytorycznego rozpatrywania sprawy, ponieważ Związek Pracodawców stawiał wniosek o generalną obniżkę płac dla wszystkich hut żelaza. Spór nosi cechy charakteru ogólnego i nie dotyczy poszczególnych zakładów pracy wzgl. ich oddziałów, lecz całego hutnictwa.

Ze strony przemysłu czyniono jeszcze kilkakrotnie próby obniżenia zarobków, które dzięki silnemu oporowi ze strony naszego Związku się nie udały. Zarobki więc w hutach żelaza pozostały w okresie sprawozdawczym bez zmian.

Położenie gospodarcze kształtowało się na terenie Woj. Śląskiego według następujących wahań cyfrowych:

Wartość produkcji w tysiącach złotych:

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935
Węgiel	660 835	525 333	452 000	317 000	274 000	264 820	239 800
Żelazo	486 821	410 560	317 000	149 000	192 000	228 000	203 000
Cynk	204 545	159 932	79 280	55 122	57 000	57 627	52 700
Razem	1 352 201	1 095 825	848 280	521 122	517 300	550 447	490 500

Dalsze zestawienie przedstawia nam silny spadek zarobków na Śląsku:

	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935 11 mies.
Zarobki brutto .	397 029	354 607	301 945	188 688	154 124	178 116	159 972
Załoga hut żelaza	32 150	28 300	25 200	17 373	17 936	19 786	19 281
„ „ cynku	12 000	10 000	7 000	5 000	5 000	4 200	3 998

Liczba czynnych zakładów w hutach żelaza wyniosła: w roku 1933 — 12, w roku 1934 — 13, w roku 1935 — 10.

Jeżeli liczbie redukowania hut żelaza przeciwstawimy produkcję, to zauważyć się da podniesienie produkcji. Zakłady hutnicze na Śląsku koncentrują poszczególne działy produkcji w większych hutach a zarazem duży nacisk kładzie się na wysoko postawiony poziom techniczny hut.

Położenie gospodarcze polskiego przemysłu cynkowego

Skutki kryzysu gospodarczego w hutach cynkowych w Polsce odczuwane są na równi z innymi gałęziami przemysłu. Wyrazem tego jest zamknięcie wzgl. częściowe unieruchomienie zakładów i zniżka cen metalu. W latach 1931 do 1932 unieruchomiono niemal wszystkie kopalnie rudy. Na terenie Woj. Śląskiego większą część hut unieruchomiono, i to: Strzybnica, Hugona, Rozamunda, Łazarza, Bernardego, w roku 1935 hutę Guidoto, na pozostałych zaś terenach naszego państwa Trzebinę i Niedzieliska. Pozostałe huty produkcję swoją ograniczyły do niebywałych rozmiarów.

Pomijając międzynarodowe wpływy na pogorszenie naszej sytuacji, należy pamiętać, że produkcja cynku w naszym państwie jest produkcją eksportową. Wywozimy około 90% naszej produkcji za granicę, z czego 52% do Rzeszy niemieckiej.

Udział polskiej produkcji cynku w światowej produkcji wyniósł w roku 1930 — 93 007 tonn, czyli 7,88%. W wywozie zaś polskie cynkownictwo w światowej produkcji stanowi udział 38%.

Zacytowane cyfry dostatecznie nam ilustrują, w jakim stopniu nasz przemysł cynkowy uzależniony jest od eksportu swojej produkcji. Notujemy co prawda w ostatnich latach wzrost pojemności naszego rynku wewnętrznego, lecz pozycja ta jest bardzo nikła by mogła zażywać na losach naszej dotychczasowej produkcji. Światowa produkcja cynku przedstawiała się w latach 1913—1931 następująco (w tysiącach tonn):

	1913	1925	1926	1927	1928	1929	1930
Świat	76 642	91 442	94 104	102 811	110 061	120 076	1 398
Z tego Europa	43 386	42 413	41 655	53 444	53 468	58 078	860
Belgja	2 598	2 562	3 354	3 702	3 934	4 011	176
Polska	1 661	782	788	1 244	1 437	1 377	174
Z tego Polski Śląsk	1 099	542	505	801	931	899	152
Niemcy	12 134	12 195	12 342	16 311	14 517	16 246	101

	1913	1925	1926	1927	1928	1929	1930
Francja	6 976	7 486	8 457	8 403	9 387	9 665	91
Anglja	7 787	7 504	3 654	9 243	8 662	9 809	49
Czechosłowacja	1 237	1 500	1 574	1 875	1 972	2 259	14
Ameryka	32 881	46 964	49 938	46 654	53 699	58 818	452
Kanada	1 059	769	794	930	1 260	1 402	110
Australja	14	356	500	554	450	380	56

Produkcja światowa cynku przedstawiała się w dalszych latach następująco (w tysiącach tonn):

w roku 1931	—	1 005	z czego produkcja Polski	150 = 13 %
„ 1932	—	792	„ „ „	84 = 10,7 %
„ 1933	—	1 001	„ „ „	78 = 7,8 %

Możliwość zbytu na rynkach zagranicznych się skurczyła. Nagromadzone zapasy cynku w poszczególnych krajach zmusiły państwa do rozpaczliwej walki o rynki zbytu.

Boleśnie dotknęło nas powstanie produkcji w Norwegii, która dzięki swemu korzystnemu położeniu geograficznemu konkuruje z nami skutecznie. Również Rosja, która w naszej statystyce zbytu zajmuje poważną pozycję, dążąc do samowystarczalności stworzyła własną wytwórczość, wynoszącą przeszło 20 tysięcy tonn rocznie.

Polska po zmianie suwerenności Śląska otrzymała niemal cały górnośląski przemysł cynkowy. Po stronie niemieckiej zaś pozostały bogate złoża rudy cynkowej. Do około roku 1934 Rzesza Niemiecka zmuszoną była swoje zapotrzebowanie na cynk zaspakajać w Polsce.

W roku 1934 Niemcy wybudowali w Magdeburgu nową wielką hutę cynkową, która przetwarza górnośląskie surowce cynkowe, położone na niemieckim Górnym Śląsku. Zdolność wytwórcza przekracza 40 000 tonn rocznie. Dążenie Niemiec do samowystarczalności w tej dziedzinie produkcji odbiło się bardzo znacznie na produkcji cynku w Polsce. Trzeba bowiem pamiętać, że rynek niemiecki importował około 100 000 tonn rocznie.

Te same objawy obserwujemy w Anglii, Belgii, Norwegii, w Stanach Zjednoczonych, we Francji i we Włoszech. Wszystkie te państwa u siebie podwyższyły produkcję cynku. Nadzieje pokładane w międzynarodowym kartelu cynkowym, którego zadaniem było unormowanie międzynarodowej produkcji i jej sprzedaży, wskutek rozszerzenia produkcji w poszczególnych państwach i dążności do samowystarczalności — zawiodły i doprowadziły do rozwiązania w roku 1934 międzynarodowego kartelu cynkowego.

Zanotowany z początkiem roku 1935 wzrost światowej konsumpcji cynku, naszemu przemysłowi nie przyniósł żadnej zasadniczej zmiany na lepsze. Wysiłki, idące w kierunku powetowania utraconego rynku

niemieckiego przez zdobycie zamorskich rynków, dały również bardzo skromne wyniki.

Pod względem cen przemysł cynkowy jest nadal zależny od giełdy londyńskiej, pomimo, że giełda ta straciła właściwie swą rację bytu. Katastrofalny spadek cen cynku przedstawia nam następujące zestawienie:

w styczniu 1926 roku giełda londyńska notowała cynk	£	37.14,3
„ 1929 „ „ „ „ „	£	26.4,4
„ 1931 „ „ „ „ „	£	12.18,7
„ 1932 „ „ „ „ „	£	10.6,5
„ 1934 „ „ „ „ „	£	9.13,5

Najniższa cena w 1934 roku wynosiła w papierowych funtach 11,15 t. j. w złotych funtach 7.1,2.

Położenie naszego przemysłu jest więc nadzwyczaj ciężkie. Władoki do zmiany są nikłe i chociażby ponownie przystąpiono do utworzenia międzynarodowego kartelu cynkowego (czego w szczególności domaga się Belgja i Polska), położenie naszego przemysłu cynkowego nie uległoby znaczniejszej zmianie na lepsze. Przeciwnie, należałoby się spodziewać dalszego ograniczenia produkcji.

To też jesteśmy skazani na własny wysiłek i jedynie silna propaganda za spożyciem wyrobów cynkowych może dodatnio wpłynąć na zwiększenie pojemności naszego rynku wewnętrznego. Podniesienie naszego budownictwa tworzyć może dla przemysłu cynkowego źródła odbiorców i temsamem zapewnić nam utrzymanie produkcji na dotychczasowym, skromnym poziomie.

Nasza współpraca z Chrześcijańską Międzynarodówką Zw. Metalowców

Myśl powołania międzynarodowej instytucji dla uśmierzenia nieznośnych warunków płacy i pracy proletariatu robotniczego, datuje się od dosyć dawna. Rozrost przemysłu w poszczególnych państwach i rozbijanie się kapitalizmu, który w robotniku widzi przedmiot wyzysku, już dawno przed wojną istniejące związki zawodowe zmusił do międzynarodowego zejścia się, celem uzgodnienia taktyki wspólnego postępowania.

Po skończonej wojnie światowej traktat wersalski w trzynastej części p. t. „Praca“ określił nowy, realniejszy program w tej dziedzinie na przyszłość.

Państwa, których podpisy figurują pod traktatem, utworzyły stałą organizację pod nazwą „Międzynarodowe Biuro Pracy“ i „Międzynarodową Konferencję Pracy“.

Ponieważ traktat pokojowy ustala delegatów jako przedstawicieli każdego państwa i to oprócz przedstawicieli rządu także przedstawicieli pracobiorców i pracodawców, dlatego też związki zawodowe między sobą rywalizowały, dopominając się swego delegata. Na międzynarodową organizację pracy początkowo wywierały decydujący wpływ związki zawodowe socjalistyczne.

Spółeczny chrześcijański ruch robotniczy z biegiem czasu zyskał na swych wpływach, mając od roku 1928 swego stałego przedstawiciela w radzie administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Chrześcijański ruch robotniczy ma, jak inne odłamy związków zawodowych, swoją dobrowolną chrześcijańską międzynarodówkę. Związek Metalowców Z. Z. P. doceniając ważność tej międzynarodowej instytucji, w roku 1930 zgłosił swoje członkostwo do Związku Chrześcijańskich Organizacyj Robotników Metalurgicznych. W pracach chrześcijańskiej międzynarodówki nasz Związek bierze wybitny udział. Prezes naszego Związku, druh Pietrzak, wchodzi w skład zarządu tej międzynarodówki.

Z okazji 4-tego kongresu Międzynarodowego Związku Chrześcijańskich Organizacyj Robotników Metalurgicznych, który się odbył w sierpniu 1935 roku, związek wysyła do Brukseli przypadających mu 5 delegatów. W skład delegacji wchodził druhowie: Pietrzak, Walecki, Kubik, Olszówka i Tomaszowski.

Związek Metalowców Z. Z. P. wystosował do zarządu międzynarodowego związku wniosek o ustalenie jednego dnia w roku, który byłby przez społeczny chrześcijański ruch robotniczy obchodzony wspólnie jako święto chrześcijańskiego świata pracy. Wniosek ten został przez międzynarodowy kongres w Brukseli jednogłośnie uchwalony i do dalszego załatwienia przekazany zarządowi chrześcijańskiej międzynarodówki wszystkich organizacyj fachowych. Wniosek naszej organizacji wywołał obszerną dyskusję, w której przedstawiciele chrześcijańskich związków zawodowych Szwajcarji, Czechosłowacji, Belgji i Holandji zabrali głos. Tekst wniosków podajemy poniżej:

Do

*Szanownego Zarządu Międzynarodowego Związku
Chrześcijańskich Organizacyj Robotników Metalurgicznych*

*Utrecht — Holland
Koningslaan 9.*

*Związek Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego jako
członek Międzynarodowego Związku Chrześcijańskich Organizacyj Ro-*

robotników Metalurgicznych pozwała sobie tamtejszemu Szanownemu Zarządowi przedłożyć wniosek o ustanowienie jednej niedzieli w roku jako święta pracy, uroczyste obchodzonego przez chrześcijański Świat Pracy.

U Z A S A D N I E N I E.

Socjaliści na podstawie uchwały swego międzynarodowego kongresu ogłosili dzień 1. maja jako dzień międzynarodowego proletariatu. Sprytnie ukrywają właściwy cel święcenia 1. maja jako dnia międzynarodowego socjalizmu i przez przeciąg lat umieli wśród większej części robotników utrzymać mniemanie, że dzień 1. maja jest świętem robotniczym — a nie świętem socjalistów i komunistów.

To też podczas obchodów 1-szo majowych występują socjaliści jako rzekomo jedyni obrońcy warstwy robotniczej i szumnymi hasłami idą w lud, karmiąc go najstraszniejszą demagogią. W ten sposób podstępem zjednywają sobie zwolenników dla swych poglądów. I trzeba przyznać, że pod wpływem tej agitacji wielka część robotników podświadomie uważa rzeczywiście dzień 1. maja jako święto pracy.

W ostatnich latach mamy do zaobserwowania objaw, że nawet niektóre państwa idące po linii życzeń robotników, ustanowiły dzień 1. maja jako święto pracy.

Chrześcijański ruch zawodowy sprzeciwiał się obchodom 1. maja, lecz nie zaw sze z należytym skutkiem. Chociaż członkowie chrześcijańskich związków zawodowych karnie się do zarządzeń swych władz związkowych stosują, to jednak coraz wyraźniej i oni domagają się ustanowienia jednego dnia w roku, w którym to robotnik, myślnący chrześcijański światopogląd, mógłby demonstrować otwarcie swoją przynależność i odrębność zapatrywań nad kwestją naprawy ustroju gospodarczo-społecznego. Biorąc pod uwagę upadek idei socjalistycznej, chrześcijański ruch byłby w razie ustanowienia takiego dnia w możności raz w roku, podczas obchodzenia dnia pracy, podkreślić swój chrześcijański światopogląd, a temsamem chrześcijański ruch zawodowy zwróciłby na siebie więcej aniżeli dotychczas uwagi.

Proponując powyższe, nie chcemy się wiązać bliższem ustanowieniem terminu „dnia pracy“, lecz w razie uwzględnienia naszego wniosku zalecalibyśmy urządzić obchód w jedną niedzielę pory letniej. Można ostatecznie wziąć pod uwagę miesiąc, w którym wydano encyklikę „Rerum Novarum“ lub miesiąc wybuchu wojny światowej wzgl. ostatecznie święto Chrystusa Króla.

Gdyby Szan. Zarząd uważał wysunięty przez nas wniosek za realny, natenczas możnaby odpowiednią uchwałą przeprowadzić na Kongresie Międzynarodowego Związku Chrześcijańskich Organizacyj Robotników Metalurgicznych w lipcu br. w Brukseli, wzywając zarazem

ogólny Międzynarodowy Związek Chrześcijańskich Związków Zawodowych do porozumienia się w tej sprawie z Episkopatem, czy nawet Watykanem i ustalenia „święta pracy“, uroczyste obchodzonego przez chrześcijański Świat Pracy.

SZCZĘŚĆ BOŻE!

J. Pietrzak

M. Walecki

P. Kubik

Przeciwko upaństwowieniu związków zawodowych

Po dokonanych przewrotach politycznych, rządy w państwie niemieckim, we Włoszech, Austrii, a jeszcze wcześniej w Rosji Sowieckiej, podporządkowały sobie ruch związków zawodowych. Wymienione państwa uznały tylko te związki zawodowe, które bezwzględnie panującemu reżimowi się podporządkowały. Tylko te związki otrzymały jakoby „koncesję“ na przedstawicielstwo świata pracy, względnie jak to obserwujemy w Niemczech i Austrii, wszelkie związki zawodowe zostały ujednostajnione.

Te zjawiska nie pozostały bez echa i w naszym Państwie. Niektóre czynniki, zbliżone do sfer rządowych, propagowały myśl ujednostajnienia związków zawodowych w Polsce.

Nie bez winy byli sami kierownicy związków zawodowych. Demagogją, taniemi obietnicami starali się szeregi swego związku powiększyć. Powstawało coraz to więcej związków zawodowych bez jakiegось poważniejszego podłoża programowego. W Polsce po przewrocie majowym, powstały t. zw. „prorzadowe“ związki pod nazwą Z. Z. Z. Oni jedynie uważali się jako ten odłam ruchu zawodowego, który przedstawia właściwą myśl państwową, gdyż program ich miał być rzekomo oparty o autorytet wielkiego wodza narodu polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. To też wszelkie swe poczynania demagogji i taniego radykalizmu społecznego pokrywali jego osobą.

W lipcu 1934 roku b. premier Rządu Polskiego prof. Kozłowski na zjeździe B. B. W. R. tak ocenił rolę polskich związków zawodowych.

„Panowie wiecie, że jedyną poważną formą organizacyj pracowniczych są związki zawodowe. Ruch zawodowy w Polsce rozbity jest jednak na kilka zwalczających się central, poza którymi istnieje wiele związków, nie należących do żadnej centrali.

Rozumiecie, Panowie, jak taki stan rzeczy ciąży fatalnie na kształtowaniu się stosunku warstw pracujących do interesów war-

sztatów pracy. Gorzej jeszcze, taki stan rzeczy demoralizuje psychikę pracownika.

Walka pomiędzy związkami o wpływ, o rząd dusz z konieczności sięga ciągle do arsenału demagogji.

Niedość na tem. Taki stan rzeczy psychicznie prostytuuje pracownika, zmusza go bowiem nieraz do zapisywania się w szeregi związku obcego mu ideologicznie tylko dlatego, że dany związek w danej branży uzyskał np. monopolistyczne stanowisko przy obsadzaniu wolnych miejsc pracy.

Stąd też ta płynność stosunków organizacyjnych, ta ciągła troska o faktyczne wygranie dla siebie każdego konfliktu.

Jeżeli do tego bez ogródek dodamy brak wyrobienia społecznego i brak poczucia odpowiedzialności u wielu sekretarzy związkowych, jeżeli dorzucimy wyraźne tendencje polityczne działaczy opozycyjnych, pracujących na terenie ruchu zawodowego — otrzymujemy, wyznać muszę, ponury obraz istniejących na tym odcinku stosunków.

A przecież w tym właśnie chaosie organizacyjnym wypadło nam montować tak ważny dla państwa aparat rozjemstwa, z tym chaosem zaziębia się od początku do końca całe nasze prawodawstwo socjalne. Zacząłem od tego tematu, bo faktycznie przedstawienie stosunków najlepiej podkreśla te trudności, z jakimi się spotykamy u samego progu każdej próby naszego ustawodawstwa ochronnego.

Powiecie Panowie może, że nie my kładliśmy podwaliny ustaw, które dziś nie zadawalają nikogo, a najmniej tych, w imię interesów których zostały wydane.

Być może. Niemniej nie wolno nam zapominać, że jest naszym obowiązkiem ustawodawstwo socjalne dostosować do potrzeb życia tak, jak my te potrzeby rozumiemy.

Wydaje mi się, że zacząć należy od stwierdzenia, że bez wyraźnej i zdecydowanej pomocy państwa, świat pracy najemnej długo jeszcze nie znajdzie dla siebie właściwych form organizacyjnych a przez to długo jeszcze w organizmie Państwa nie będzie odgrywał tej roli, jaka mu jest przeznaczona.“

Niewątpliwie w słowach p. Kozłowskiego jest dużo racji. Ruch związków zawodowych jest poważnie rozbity i dużo związków nie ma podkładu ideologicznego, gdyż zostały założone nie z konieczności, rzeczowej potrzeby, lecz z najrozmaitszych pobudek, nie mających z ruchem zawodowym nic wspólnego.

Mimo wszystkiego nie należy przystąpić do upaństwowienia związków zawodowych, lecz należy nam dążyć do likwidowania małych związków bez wyraźnego i realnego programu.

To też w dniu 15. lutego 1935 roku Rada Z. Z. P. w sprawie scalenia ruchu zawodowego uchwaliła rezolucję treści następującej:

„Rada Zjednoczenia Zawodowego Polskiego uznając konieczność scalenia ruchu zawodowego, stanowczo przeciwstawia się projektom, zmierzającym do upaństwowienia związków zawodowych i uzależnienia ich od administracji państwowej. Rada Z. Z. P. stwierdza, że tego rodzaju dążenia godzą w istotne interesy świata pracy i są sprzeczne z interesami państwa. Uzdrowienie ruchu zawodowego może być dziełem jedynie samej warstwy pracującej.

Rada Z. Z. P. stwierdza, że istnieje możliwość scalenia ruchu zawodowego przez dobromolną fuzję (połączenie się) organizacji o zbliżonych światopoglądach, oraz przez likwidację związeków, utworzonych jedynie ze względów partyjno-politycznych lub dla zaspokojenia niezdrowych ambicji jednostek. Likwidacji tej dokona świadoma smych interesów i celów warstwa pracująca.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie dało już dowody, że podjęcie każdą inicjatywę, zmierzającą do stworzenia jednolitego frontu świata pracy w Polsce, o ile inicjatywa taka wypływa z troski o dobro państwa i narodu polskiego i ma na celu poprawę bytu polskiej warstwy pracującej.“

To też przedstawiciele naszego Związku podczas konferencji odbytych z przedstawicielami Rządu, sprzeciwiali się stanowczo upaństwowieniu związków zawodowych. System jednego związku zawodowego o charakterze monopolistycznym jest dla świata pracy szkodliwym. Doprowadziłby do zniszczenia dotychczasowego stanu organizacyjnego, który jest mimo swoich wad dodatni.

Jednolite związki zawodowe zmusiłyby robotników o innych poglądach ideowych do przynależności do pewnego związku, co byłoby uciskiem przekonań i sumienia. Taki stan wywołałby rozpanoszenie się biurokracji i doprowadziłby do osłabnięcia energii i indywidualnej inicjatywy.

Dlatego też Związek Metalowców Z. Z. P. jest za swobodą organizacji zawodowych zgodnie ze swym chrześcijańskim poglądem i zasadą, że prawo przyrodzone daje człowiekowi wolną wolę zrzeszania się. Tylko taki ruch zawodowy daje gwarancję żywotnej obrony interesów świata pracy, w myśl etyki chrześcijańskiej.

Bezsprzecznie, we współczesnem życiu społeczno-gospodarczem czynnik państwowy w trosce o porządek i ład w swoim narodzie winien mieć w każdej dziedzinie swój należny wpływ, lecz nie powinien doprowadzić do onnipotencji czynnika państwowego.

Wszyscy obywatele państwa winni dążyć do potęgi swojego państwa. Lecz z chwilą, kiedy między obywatelami się drogi rozchodzą,

kiedy jedni idą wprost przeciwną drogą od pozostałych obywateli i mimo tego swoje postępowanie pokrywają „dobrem Państwa“, wtenczas wchodzić musi czynnik moralny, jako arbiter. Świat dotychczas, mimo wysiłków nie wynalazł lepszej etyki, jaką jest etyka chrześcijańska.

Dlatego też ona winna być stosowana jako najwyższy sprawdzian w życiu państwowem, społecznem i gospodarczem.

Tylko moralność chrześcijańska może doprowadzić do uzdrowienia ruchu zawodowego w Polsce.

Urlopy turnusowe na Śląsku

W przemyśle ciężkim na Śląsku wskutek trwającego przesilenia gospodarczego oprócz stosowanego w szerokim zakresie zwolnienia robotników, zaprowadzono tak zwane urlopy turnusowe. Urlop turnusowy polega na tem, że robotnik zwalniany będzie z pracy okresowo, np. na miesiąc, lub maksimum 3 miesiące. W czasie czasowego zwolnienia pobiera robotnik zasiłki z Funduszu dla bezrobotnych. Po ustalonym okresie wraca robotnik bez przeszkód napowrót do pracy. Rozporządzenia demobilizacyjne przez ową praktykę nie tracą swojej mocy, gdyż Komisarz Demobilizacyjny nadal rozpatruje i udziela zezwolenie na wysłanie robotników na urlop turnusowy, gwarantując im równocześnie powrót do pracy.

W listopadzie 1933 roku Wojewoda Śląski wydał okólnik, w myśl którego po skończonym urlopie turnusowym można w niektórych wypadkach odmówić kartkę polecającą danego robotnika do pracy, a w miejsce jego zapośredniczyć innego bezrobotnego, obciążonego liczną rodziną wzgl. pozostającego bez pracy od dłuższego czasu. Innemi słowy — urzędy pośrednictwa pracy na podstawie owego okólnika nie są zobowiązane urlopowanych robotników napowrót zapośredniczyć do danej pracy.

Na domiar złego urzędy pośrednictwa pracy czyniły trudności przy zapośredniczeniu naszych zurlopowanych członków, i dlatego też przedstawiciele Z. Z. P. odbyli z p. Wojewodą Śląskim specjalną konferencję, w toku której domagano się zniesienia wydanego okólnika. Pan Wojewoda, uznając słuszność naszych argumentów, wycofał wspomniany okólnik.

Wpłynęło to wielce uspakajająco na umysły zainteresowanych robotników, gdyż robotnik idąc na urlop turnusowy, ma obecnie zagwarantowany powrót do swojego warsztatu pracy.

Rozciągnięcie ogólnopolskiej ustawy o urlopach na teren Woj. Śląskiego

Związek Metalowców Z. Z. P. na swych zebraniach filijnych, zjazdach i konferencji domagał się rozciągnięcia ogólnopolskiej ustawy o urlopach na teren Woj. Śląskiego.

Polska ustawa o urlopach daje większe korzyści aniżeli wówczas obowiązujące urlopy wypoczynkowe, gwarantowane tylko umowami zbiorowymi. Urlopy te wynosiły w przemyśle hutniczym po 20-letniej nieprzerwanej pracy 10 dni płatnego urlopu. W przemyśle zaś metalowym i przeróbczym maksimum 7 dni. To też domaganie się tych samych warunków urlopowych, jakie posiadają robotnicy pozostałych dzielnic, było w zupełności uzasadnione. Na skutek silnego nacisku na Sejm Śląski, (który na podstawie obowiązującej na terenie Wojew. Śląskiego autonomii śląskiej był właściwy do uchwały rozszerzenia wspomnianej ustawy na teren Śląska), tenże Sejm uchwalił przejęcie ustawy o urlopach, która weszła w życie z dniem 1. kwietnia 1935 r. Przemysł, który się wielce sprzeciwiał rozszerzeniu ustawy o urlopach na terenie Śląska, z chwilą jej obowiązywania wydanymi okólnikami do zakładów pracy, starał się wszelkimi siłami uszczuplić uprawnienia wynikające z tej ustawy.

I tak w myśl zarządzeń Związku Pracodawców należało uznać, że pracownik, który wykorzystał swój urlop do dnia 14. kwietnia 1935 r. w pełni, według obowiązujących postanowień umownych traci dalsze uprawnienia urlopowe za cały rok 1935, ponieważ już zostały wyczerpane. Pozatem kwestja wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy, oraz rozpoczęcie urlopu w niedzielę, narobiła wiele fermentu wśród robotników śląskich. Mimo pertraktacyj pracodawcy stanęli hardo przy stosowaniu postanowień zawartych w wspomnianym okólniku, uszczuplając temsamem poważnie pojęcie urlopu, tak, że niezadowolone załogi groziły strajkiem. Za pośrednictwem władz, strony wyraziły zgodę na dobrowolną komisję rozjemczą, która ostatecznie po przyjęciu obu stron wytycznych, spór zlikwidowała z korzyścią dla robotników.

25-letni Jubileusz

samodzielności związkowej

⟨krótki szkic historyczny⟩

Z trzech istniejących polskich związków zawodowych i to: Związku „Wzajemnej Pomocy“, założonego dnia 25. września 1889 roku w Bytomiu na Górnym Śląsku, Polskiego Związku Zawodowego, założonego dnia 16. marca 1902 r. w Poznaniu oraz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, założonego dnia 9. listopada 1902 roku, powstała na zjeździe połączeniowym wymienionych organizacyj, odbytym w dniach 2.—6. maja 1909 roku, jedna organizacja robotników narodowo-chrześcijańskich pod nazwą: „Zjednoczenie Zawodowe Polskie“.

Zjednoczenie podzielono na trzy oddziały, t. j. Związek Górników Z. Z. P. z siedzibą w Bochum, Związek Metalowców Z. Z. P. w Król. Hucie, Związek Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. w Poznaniu.

Samodzielnie więc Związek Metalowców Z. Z. P. zaczął swoją działalność jako niezależna, autonomiczna jednostka w całym Z. Z. P. z dniem 1. października 1909 roku.

Pierwszy zarząd tworzyli druhowie: Andrzej Przybyła — prezes, Jan Korpus — sekretarz, Józef Michalski — skarbnik. Zaczęła się trudna i mozolna praca dla robotników zorganizowanych w Związku Metalowców Z. Z. P. Przecież sam fakt połączenia się związków „Wzajemnej Pomocy“ z Zjednoczeniem, wywołał wielką nienawiść ze strony rządu niemieckiego i pracodawców. Urządzane wiece piętnowali denuncjatorzy jako agitację wielkopolską, członków związku naszego zwalniano z pracy i umieszczano na czarnych listach.

Ponieważ działalność naszego Związku rozciągała się aż do roku 1919 w b. zaborze niemieckim, dlatego też akcja rządu niemieckiego wobec naszej organizacji była prowadzona jednolicie.

Dnia 18. marca 1913 roku niemiecki prokurator w Bytomiu oskarża 14 członków Związku Metalowców Z. Z. P., że ustaw Z. Z. P. nie podali do rejestru policyjnego oraz skład zarządów nie zgłoszono do władzy administracyjnej, że Z. Z. P. na swych zebraniach wpaja masom robotniczym poczucie narodowości polskiej, podtrzymuje różnicę między Polakami a Niemcami i ożywia w nich ideały samodzielnego państwa polskiego. W dalszym ciągu — według zeznań świadków komisarzy policji, Bömera i Görkego — prokurator twierdzi, że organizacja nasza jest wybitnie wrogo usposobiona do Rzeszy niemieckiej, w odezwach swych podkreśla się, że kto się czuje Polakiem, u kogo w żyłach płynie polska krew, kto chce być wiernym synem Swej Matki



Ojczyzny i nie chce się zaprzeć swych przodków, ten może tylko należeć do organizacji polskiej Z. Z. P.

W obronie swych członków zatrudnionych w cynkowniach w Szopienicach na Śląsku, prowadził nasz Związek od dnia 8. czerwca do 25. lipca 1910 roku pierwszy strajk. Wyplacono wtenczas 40 000 marek niemieckich jako zasiłek strajkowy.

Mimo tych trudności, Związek Metalowców Z. Z. P. rozwijał się coraz to więcej. Z wybuchem wojny pracę związkową siłą faktu musiano poważnie ograniczyć. Po rewolucji niemieckiej znów ją podjęto z tem większem poświęceniem. Na Górnym Śląsku, gdzie Związek nasz szczególnie był zainteresowany, członkowie nasi wielce cierpieli



Zniszczony pokój Zarządu

od sprowadzanych na Śląsk zbiorów niemieckich, w postaci „Grenzschutzu“, będącego pod dowództwem socjalisty niemieckiego Hörsinga.

Coraz to poważniejsze zwycięstwa naszych przedstawicieli przy wyborach do Rad zakładowych powodowały, że całą swoją zjadliwość „Grenzschutz“ wylał na robotników polskich. Hörsingowi wiernie sekundowały niemieckie związki zawodowe. Niedługo też robotnik polski chwycił za broń i w trzech powstaniach śląskich walczył przeciwko swym ciemieżcom.

Bojówki niemieckie dnia 7. maja 1921 roku napadają na biuro Związku Metalowców Z. Z. P. w Król. Hucie, demolując i niszcząc całe urządzenie.

W styczniu 1920 roku mordują ś. p. Niedurnego — prezesa filji Związku Metalowców Z. Z. P. w Nowym Bytomiu. Setki naszych

członków uwięziono i katowano. Wszystko to jednakowoż nie mogło odstraszyć członków Z. Z. P. od pracy nad przyłączeniem Śląska do Polski.

Śmiało dziś można twierdzić, że 90% uczestników powstań śląskich i członków komitetów plebiscytowych rekrutowało się z szeregów Z. Z. P.

Mrówcza praca Z. Z. P. na Śląsku a więc i poświęcenie członków naszego Związku przyłączyły Śląsk do Polski. W wolnej zaś Ojczyźnie tem większe zadanie czekało tę wielką organizację robotniczą.

W akcjach zarobkowych i w pracach nad wydaniem ustaw socjal-



Ekspedycja

nych Z. Z. P. przoduje. Nie też dziwnego, że robotnicy tę starą organizację darzą zaufaniem. Mimo prób z najrozmaitszych stron, idących w kierunku rozbicia Z. Z. P., ta stara polska i robotnicza organizacja się ostała.

Długoletnie istnienie Z. Z. P. dowodzi, najlepiej że program jego, oparty na zasadach narodowo-chrześcijańskich, jest zdrowym i realnym.

To też kiedy zbliżał się dzień 1. października 1934 roku, kiedy to Związek Metalowców Z. Z. P. obchodził jubileusz swej 25-letniej pracy dla robotnika polskiego i Państwa, we wszystkich filjach wre gorączkowa praca, ażeby tę tak ważną uroczystość obchodzić wspianą manifestacją.

Przebieg uroczystości jubileuszowej w Chorzowie

**12000 robotników maszeruje karnie w pochodzie.
Chwile, które napawają dumą szlachectwo pracy.**

Zarząd Związku Metalowców Z. Z. P. wyznaczył jako dzień obchodu niedzielę, dnia 30. września 1934 roku.

Piękna, słoneczna niedziela naszej polskiej jesieni jakoby była obramowaniem tego tak wielkiego święta. W niedługim czasie olbrzymi plac targowy w Chorzowie przemienił się w gwarny ul. Poszczególne orkiestry, a było ich 12, koncertowały na placu targowym. Przed godziną 10-tą wyrusza wspaniały pochód do kościoła św. Jadwigi, który nie może pomieścić uczestników uroczystości. Podczas mszy św. wygłosił ks. Bonk piękne kazanie, w którym przeznaczył kaznodzieja podkreślił duże znaczenie Z. Z. P. w życiu społeczno-gospodarczym. Wiernie stoi Z. Z. P. przy swych hasłach chrześcijańsko-narodowych i dziś, w tak uroczystym dniu, dumnie spoglądać może na swe zasługi tak dla Kościoła, jak i dla swej Ojczyzny.

Defilada

Po nabożeństwie pochód udaje się przez ulice miasta na Górę Redena. Przed ratuszem odbył się wspaniały przemarsz uczestników przed przedstawicielami władz z p. Wojewodą Dr. Grażyńskim i p. Starostą Szalińskim na czele, władzami związku-jubilata oraz reprezentantami Wydziału Rady Z. Z. P. z Poznania druhów: Przybyły i Jan-kowskiego, prezydenta miasta Chorzowa Spaltensteina, burmistrza Dubiela, radcy Grzesia, komisarza demobilizacyjnego p. inż. Maskego, inspektora pracy Papierza i wielu innych osobistości.

Przemarsz uczestników wypadł nadzwyczaj imponująco, budząc między publicznością wielkie zainteresowanie. Podziwiać można było, jak niemal w wojskowej formie uczestnicy-robociarze przemaszerowali przed władzami. Na czele pochodu kroczyła grupa członków Z. Z. P. Śląska Opolskiego z dwoma sztandarami, w liczbie około 60 osób, prowadzona przez sekretarzy druhów: Aulichę z Gliwic i Wiczaka z Bytomia. Za nimi kroczyła delegacja okręgu poznańskiego i Zagłębia Dąbrowskiego, poczem z kolei defilowały liczne szeregi Związku Młodzieży Pracującej „Jedność” w swych granatowych mundurach. Pozatem w pochodzie wzięły udział delegacje bratnich związków jak: Związku Górników, Budowlarzy i Rolnych Z. Z. P.. Podziwiać trzeba było filje z Rybnika, Czułowa, Sosnowca, które mimo odległości stawily się nader licznie. Naogół należy podnieść, że filje do-brze zorganizowały udział swych członków, czego dowodem był tak liczny pochód a jak znawcy określali, Chorzów takiego pochodu robo-

tników nie widział. Filje Chorzowskie wiozły w pochodzie emblematy hutnicze. Grupa 20 robotników, ubrana w szary strój roboczy, niosła perliki, kleszcze walcownicze i koło zębate. Druga grupa na samochodzie wiozła wysoki piec, trzecia piec martenowski, czwarta kuźnię hutniczą, w prawdziwym ogniu grzejąc żelazo i kując je podczas pochodu. Efektowne te grupy wzbudzały entuzjazm wśród widzów i były często oklaskiwane. W pochodzie niesiono 35 sztandarów i 12 porczyków młodzieży.

Akademja na Górze Redena

Morze głów zapełnia ogród Góry Redena, w którym odbywa się akademja. Hymnem narodowym witają obecni p. Wojewodę D-ra Grażyńskiego, który przechodzi przez szpaler sztandarów, witany okrzykami „Niech żyje!”

Akademję zapoczątkowała z werwą wygłoszona przez maturzystę Kozubskiego Romana deklamacja pod tyt. „Naprzód“, poczem chór męski Tow. śpiewu „Paderewski“ pod dyрекcją p. Falkusa odśpiewał pieśń „Gaude mater Polonia“. Właściwego otwarcia dokonał prezes Związku Metalowców Z. Z. P. druh Pietrzak następującem przemówieniem:

„Panie Wojewodo, Panowie i Druhowie! Zebraliśmy się dzisiaj, ażeby przypomnieć sobie chwile naszego przeżycia, naszej działalności.

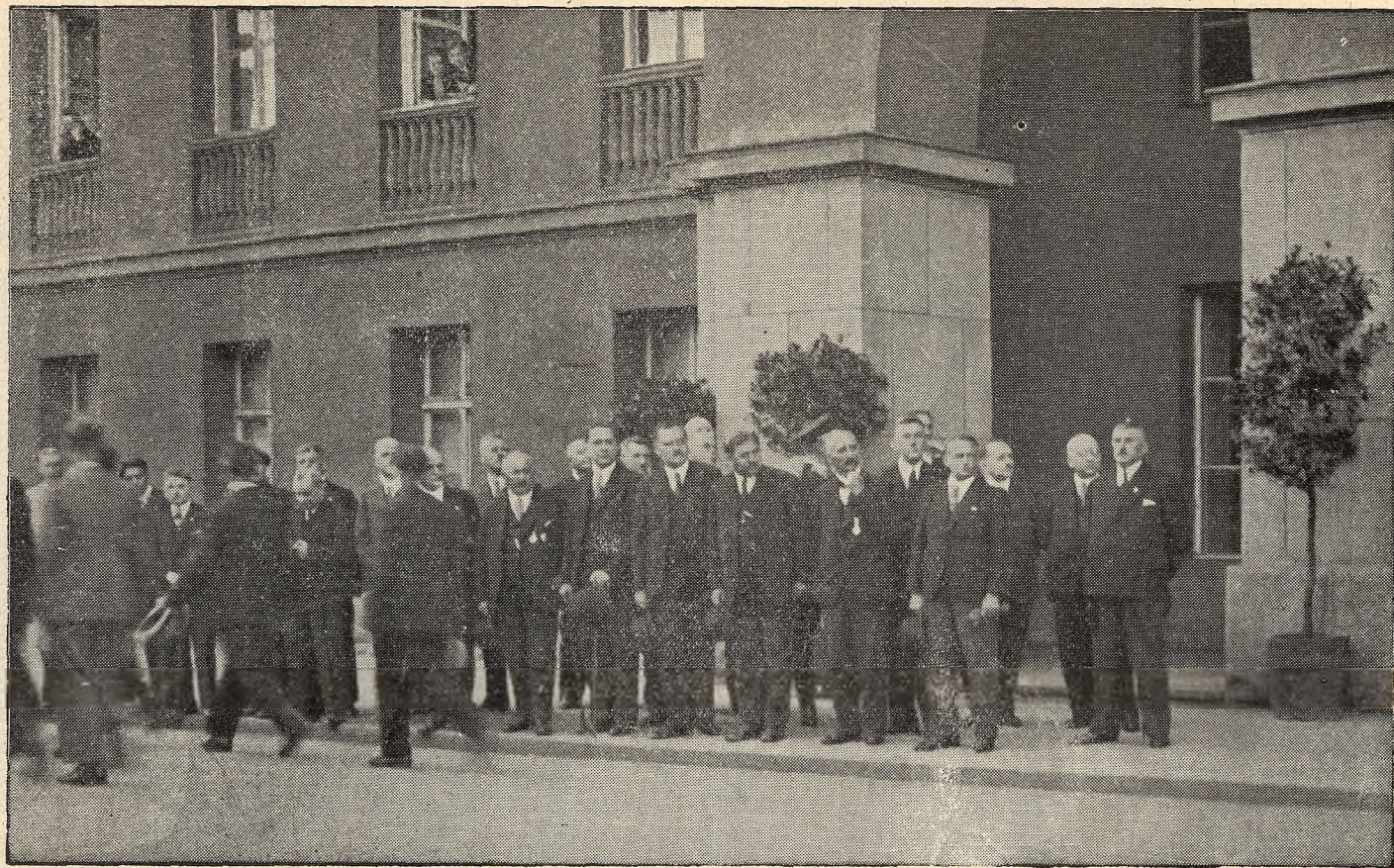
Zebraliśmy się poto, ażeby to, cośmy do tego czasu uczynili, utrzymać w pamięci i przekazać dla naszej młodszej generacji.

Jesteśmy sobie świadomi, że to, cośmy uczynili, jest pracą państwowo-twórczą, bo mychodziliśmy z tego założenia, że wszystkie nasze poczynania muszą być oparte o ducha polskiego.

W pracy tej wytrwaliśmy 25 lat jako samodzielna jednostka administracyjna w Z. Z. P. Polskie było i jest nasze Zjednoczenie, bo tam były duchy i serca polskie, które zawsze były gotowe do lotu o wolność Polski.

Tam — gdzie potrzeba wymagała, byliśmy zawsze w pierwszych szeregach i bez wahania szliśmy na miejsca nam przekazane, ażeby tam spełnić to, co każdy obywatel czynić winien, jeśli chodzi o wolność i sławę Państwa. Ziemi Piastowskiej, która najdłużej była w niewoli i udręczeniu przez zaborców, potrzebne było odrodzenie. Odrodzenie i utrzymanie ducha i serca polskiego musiało iść szybko i bez wahania. Nie wolno nam było czekać dłużej, bo wszyscy zdawaliśmy sobie z tego sprawę, że bliska jesc chwila, w której Orzeł Biały zerwie kajdany niewoli.

Z. Z. P. widząc tę tak ważną dla narodu polskiego chwilę, czyniło wszystko, ażeby istniejące trzy związki zawodowe połączyć w jedną



Defilada — I. rząd: p. Wojewoda Dr. Grażyński, druh prezes Pietrzak, p. Prezydent miasta Spaltenstein, p. Komisarz Demobilizacyjny Maske, p. Starosta Szaliński, prezes honorowy druh Przybyła. — II. rząd: druh prezes Grajek, p. Insp. Pracy Papierz, p. burmistrz Dubiel.

całość. Aczkolwiek początkowo napotymano na wielkie trudności, to jednak potrzeba wolnej Polski te trudności usunęła.

Stało się, że trzy związki zarodkowe połączyły się, tak jak trzy zabory jedną wielką i Niepodległą Polskę utworzyły.

W tej pracy brało Z. Z. P. czynny udział, przygotowując słabych na te chwile, które nastąpić miały. Praca ta była mozolna, ale ponieważ oparta była o zasady narodowo-chrześcijańskie, o te zasady, które nie prowadzą ludu do demagogji, dlatego też wytrwaliśmy.

Przetraliśmy wszystkie burze przeciw nam skierowane, bo chcieliśmy położyć pod budowę kamień granitowy dla warstwy pracującej, dla Ojczyzny i Kościoła.

Za te prace Z. Z. P. nie życzysz sobie pochwały, nie rościsz sobie prawa pierwszeństwa, nie prosisz o wyróżnienie, lecz żądasz równouprawnienia. Długi nasz wobec Państwa są wyrównane pracą państwowotwórczą. My byliśmy i jesteśmy organizacją polską — polską dla Ojczyzny naszej i Kościoła naszego.

Jesteśmy organizacją polską i dla wszystkich obywateli polskich w tej organizacji jest i będzie miejsce. Dla wszystkich będzie miejsce, którzy chcą wielkiej, wolnej i Niepodległej Rzeczypospolitej.

W tej myśli zagajam dzisiejszą Akademię słowami „Szczęść Boże!”

A teraz niech mi będzie wolno wspomnieć o wszystkich tych, którzy z nami wspólnie pracowali a ich dzisiaj pomiędzy nami niema, jak również o wszystkich bojownikach, którzy za naszą wolność polegli na polu chwały.

Przed ich prochami w dniu tak uroczystym wspomnijmy o nich i przed ich zasługami pochyłmy kornie nasze czoła. Cześć ich pamięci!

(Obecni wysłuchali ostatni ustęp przemówienia stojąc, poczem pozostali jedną minutę w milczeniu.)

Milo mi jest powitać naszego dostojnego gościa, młodarza ziemi Śląskiej p. D-ra Grażyńskiego. Obecność Twoja, Panie Wojewodo, stanowi dla nas wielki zaszczyt. Dbając o lud śląski, nie omieszkalesz nasze wielkie Święto pracy, święto tych niezmordowanych bojowników o wolność Śląska swoją obecnością upiększyć. Witamy Cię więc, zacny młodarzu ziemi śląskiej jaknajserdeczniej w naszym gronie. (Burzliwe oklaski.)

Witam serdecznie Prezydenta Miasta p. Spaltensteina, Burmistrza Dubiela, Radcę Grzesia i p. Kom. Demobilizacyjnego inż. Maskiego. Druhowie naszej najwyższej zwiazkowej Przybyła i Jankowski niech nam będą szczególnie serdecznie witani. Wszystkich, którzy zbliska i zdaleka przybyli a szczególnie druhów naszych z Śląska Opolskiego, którzy mimo trudności na nasze święto przybyli, witam słowami: „Szczęść Boże!”



Czoło pochodu. 1. rząd z lewej: drh. drh. Pietrzak, burmistrz Dubiel, minister Jankowski, prezydent Spaltenstein

Następnie wśród żywiołowych oklasków wygłosił p. Wojewoda Dr. Grażyński następujące przemówienie:

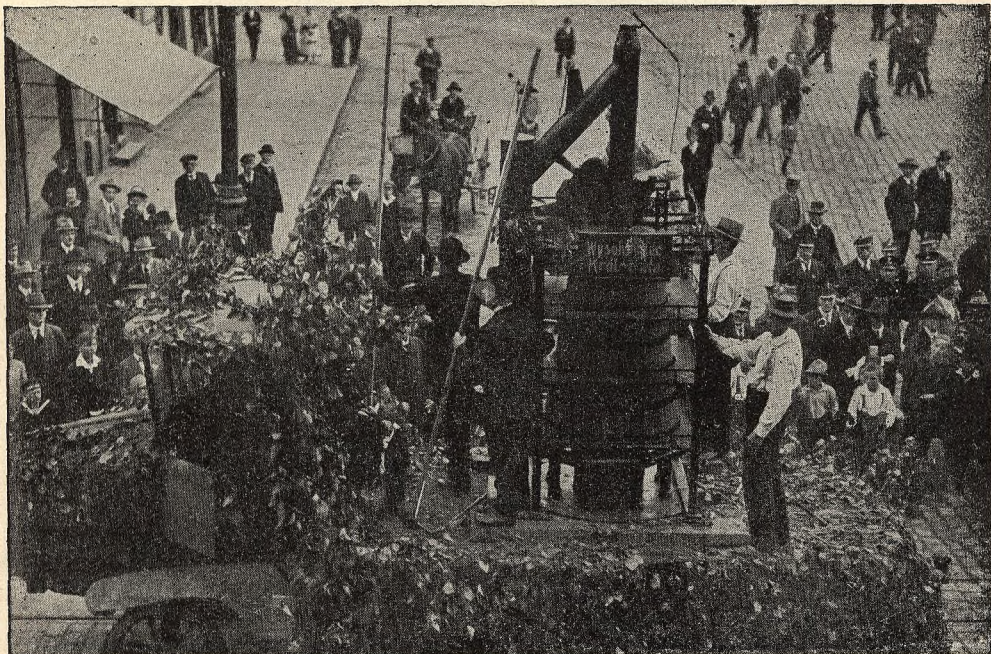
„Szanowni Robotnicy! Dziś obchodzicie 25-lecie Waszej organizacji, Waszego Związku. To uroczystość robotnika śląskiego, to uroczystość Wojewody Śląskiego. 25-lecie to olbrzymi szmat czasu, który można podzielić na dwa etapy. Jeden etap, to domaganie się przyłączenia Śląska do Macierzy, a drugi, to organizowanie członków w szeregi Z. Z. P. Wymalczyliśmy sobie niepodległość i jesteście w wolnej Polsce. Rzućmy okiem wstecz i wspomnijmy te chwile, które były tak



Fragmenty z pochodu: Walce hutnicze.

straszne dla narodu polskiego i dla robotnika śląskiego. Jestem od szeregu lat Wojewodą, śledziłem i śledzę przebieg Waszej organizacyjnej pracy. Ażeby kraju bronić, to trzeba być panem i gospodarzem tej ziemi. Chcę Wam tu zwrócić uwagę na jeden moment: zwróćcie się w przeszłość i zastanówcie się nad tą niemocą. Byliśmy sześćset lat od naszej Matki-Ojczyzny odłączeni, sześć wieków byliśmy pod obcym panowaniem, lecz kiedy nam niemoła coraz bardziej dokuczała, to niejeden z Was starszych chwycił za oręż i szedł razem z innymi w bój walczyć o swoje prawa, o niepodległość. W tych czasach było wiele trudności by zwyciężyć, ale każdy miał wiarę w własne siły. To nasi poprzednicy rzucili się na zero, padali na polu bitew, oni szczęśliwi polegli nie doczekali się lepszego bytu w niepodległej Polsce. Niejeden

z Was doczekał się tego dnia, kiedy w chwili przyłączenia Śląska do Polski ujrzał nad głową powiewający sztandar, a nad nim Orła Białego, a Polska Bandera obok niego. Trzeba jedną rzecz podkreślić, że wszyscy znajdujemy się na wyznaczonym posterunku. Każdy na innym, czy to na straży dyrektora hutniczego, technika czy hutnika. Wszyscy jesteśmy obywatelami i synami jednej Matki-Ojczyzny. Nie tylko Wy, ale ci, którzy ten czarny węgiel wydobywają, to też lud śląski. Jesteście więc panami tej ziemi, odczuwacie dumę polskości. Głupstwem jest to, co powiadają, że traktaty dały nam wolność, trzeba



Wysoki piec

było bić się na froncie. 150 lat byliśmy pod zaborem pruskim, a że wywalczyliśmy sobie Niepodległość, to Wasza zasługa. Trzeba nam wolność szanować, jeżeli ją zdobyliśmy myśłkiem i trudem. W Waszym Związku, to chcę stwierdzić, jesteście wszyscy karnie zjednoczeni. Trzymajcie się przeto razem, dążcie do wielkości narodu i państwa. Apeluje do Was drogą poczucia narodowego i powierzam Wam pieczę nad organizacją. Jeżeli podczas nieroli cierpieliście nędzę, kto Wam dopomógł, kto starał się o to, by Wam starczyło na chleb, na to co Wam potrzeba do życia? ... Państwo Polskie powstało w warunkach bardzo trudnych, gdyż było ono i będzie państwem pracy. Jeżeli dawniej był robotnik i szlachcic, to ostatni był podroladnym swoim panem i nie troszczył się o losy robotnika-chłopa; grunt, że jemu było dobrze. Nie

troszczył się o prawa Polski. I dlatego też Polska upadła. Chociaż hutnik czy górnik miał trudne warunki pracy, to szedł w bój i malczył by raz nareszcie spoczął po mozolnym trudzie. Zwyciężyć i sięgnąć na laurach to grzech, to zbytnia zuchwałość, trzeba dalej pracować i wydać z siebie ostatni choćby mysiek, by z niego mogli korzystać inni. Przy naszej uroczystości muszę zadeklarować, że w związku z pojęciem budowy Państwa Polskiego mamy dwa zasadnicze elementy. Jeden element to zdobywanie tego, cośmy utracili, co znajduje się jeszcze w rękach naszych wrogów. Przyjdzie czas, kiedy myciagniemy rękę, a dobrowolnie nam oddadzą to, co nam zabrali. Drugi element, to rozbudowa portu polskiego. To nasz dorobek po odzyskaniu wolności, to chluba narodu. Mamy otwartą drogę w świat, możemy wywozić nasze



Druhowie niosą piec martenowski

plody, surowce i produkty w świat. Towar Polski, to towar, który znajduje rynki zbytu. Nasi lotnicy po raz drugi zdobyli pierwszeństwo Challenge na polskich maszynach, zrobionych w kraju. Czyż nie możemy się poszczycić tem, co w ciągu kilku zaledwie lat dokonaliśmy? Jeżeli zgromadzimy się w jedną całość i zaufaniem obdarzać będziecie Waszych zwierzchników, natenczas rozrój Waszego związku będzie potężniejszy — ku chwale naszej Polski. Polacy-Ślązacy to jeden naród, to dzielny naród. Wasza organizacja wielką jest. Spójrzcie, ile tysięcy zgromadziło się tu na miejscu, by uczcić ten 25-letni jubileusz, by postępować w ślady Wasze. Wasza organizacja robotnicza pragnie się Państwu przysłużyć i Jemu być oddaną.

Ten 25-letni jubileusz, to rzecz wielka w naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Górny Śląsk ma dziś ten zaszczyt wraz z Wojewodą gościć na prastarej Piastowskiej ziemi Polaków z różnych stron Polski. „Szczęść Boże“ w dalszej pracy dla robotnika i jego Ojczyzny!”

Po przemówieniu p. Wojewody, przyjętego przez zebranych nadzwyczaj życzliwie, chór męski Tow. śpiewu „Paderewski“ z Zgody w dalszym ciągu odśpiewał kilka bardzo udanych piosenek. Następnie druh prezes odczytał akt nominacji I. prezesa Związku druha Przybyły honorowym prezesem Związku Metalowców Z. Z. P., co obecni powitali burzliwymi oklaskami. Mała sześćioletnia Pelagja Twardochówna, córka członka naszego Związku z Zgody, wygłosiła ze swadą nader piękną deklamację, w której sławiła zasługi Z. Z. P., wręczając na końcu swej deklamacji p. Wojewodzie jak i prezesowi honorowemu druhowi Przybyłe wiązanek kwiatów. Oboje z gości podziękowali małej deklamatorce pocałunkiem w czoło.



Emblematy hutnicze

Oklaskami witany, zabrał głos honorowy prezes Związku, obecny skarbnik Wydziału Rady Z. Z. P. druh Andrzej Przybyła, przedstawiając obecnym w szerokich zarysach dzieje Związku w przeszłości i cele dzisiejszej działalności.

Obecny na uroczystości prezydent miasta p. Spaltenstein w swem przemówieniu zaznaczył jak następuje:

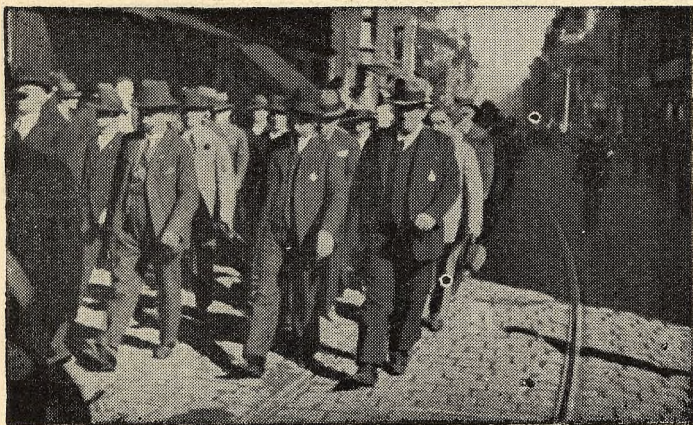
„Przemawiam w imieniu miasta Chorzowa i składam najserdeczniejsze życzenia w dniu 25-letniego obchodu. Z wszystkich stron Śląska od samego rana ściągają się liczne rzesze na uroczystość 25-lecia organizacji robotniczej Z. Z. P. do miasta robotniczego, które jest stolicą Z. Z. P. Dumni jesteśmy, że jesteśmy drugą stolicą w Województwie. Katowice, to stolica województwa, a Chorzów, to stolica robotników. Jestem dumny, że widzę tylu robotników, którzy przyjechali po to, by uczcić swój jubileusz i zobaczyć jaką potęgę tworzy ich związek na Górnym Śląsku. 25 lat to olbrzymi szmat czasu, dużo trzeba było trudów i mokołów ponosić, by stawać do zawodów, lecz były to lata najpiękniejsze — pełne zmyślenia. Widzę tu wielu świadków,

którzy byli organizatorami tegoż Związku. Rozpoczęli oni pracę i twardo stali przy swoim programie. Dziś chlubnie stoją na posterunku i dzierżą wysoko sztandar pracy. Wyniki Waszej pracy przyniosły te rezultaty, że dziś, po 25 latach, z dumą można patrzeć na Wasz bilans ofiarnej i skutecznej pracy dla Polski i jej robotników.

Życzę Wam w imieniu całego miasta dalszej szczęśliwej i pomyślnej pracy. Z. Z. P. niech żyje!"

Imieniem najwyższych władz związkowych b. minister Jan Janowski, wiceprezes Rady Z. Z. P. wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni Druhowie! Dziś składam Wam najserdeczniejsze podziękowanie i wyrazy uznania i życzę pomyślnej pracy na przyszłość.



Filja hutników Nowy Bytom

Dziś obchodzimy 25 lat samodzielności Związku Metalowców Z. Z. P. Rozpoczął swoją pracę samodzielną w roku 1909.

Straszne to były chroile, na miękkim gruncie zbudowane. Było to pod zaborem pruskim. Niemcy nie dbali wiele na to, w jakich warunkach pracował robotnik, lecz starali się na każdym kroku wyzyskać, wykorzystać robotnika. Wybiła godzina, kiedy robotnik zaciągnął się w szeregi i wydał dla Polski najlepszy owoc, wylał swoją krew, swoje życie ofiarował i wierzył, że ofiara jego nie będzie daremną, że nastąpi cud, kiedy wolność odzyska i będzie mógł spokojnie głowę do snu skłonić. Wierzył w słowa Damrota, że „nie cudem, ale trudem, miarą, miarą i ofiarą, zostaniemy wolnym ludem“. Nie lękał się, gdy nad głową jego pękały granaty, a krew lała się strumieniami, on nieugięty szedł i walczył. Mówił sobie w duchu, że Polska zmartwychwstać musi. I powstała wolna, niepodległa Polska. Nad Polską przeleciał ptak srebrnopióry, głosząc wszędzie o odzyskaniu wolności, a każdego ta wieść ukajała jak niebiańska muzyka. Nie napróżno matki — staruszki roylewały swe tzy, zanosząc modły do Boga. I zlitował się Bóg

nad niemi. Otworzyły się katorgi i więzienia, a dla Polski zajaśniało słońce, dni lepszego bytu. Zajaśniało i ono dla robotnika polskiego, który z całym zapalem wziął się do pracy, myśląc o swych braciach na Śląsku, a oni nie siedzieli z założonemi rękami. Urządzali powstania jedno za drugim, by zmusić wrogów do oddania im praw, jakie im się należały. Niedługo, a Śląsk pomógł na łono Matki — Ojczyzny i cieszył się, że pod jej opieką i pod jej sztandarem, będzie mógł pracować, gdyż twórczego ducha im nie brak. Praca ta była ciężka, lecz ponieważ ludzi gorących do pracy było wiele, przeto robota szła szybko.

W wolnej Polsce musimy dążyć o należyty wpływ warstwy robotniczej na życie gospodarcze. A trzeba nam bez osłonek przyznać, że



Druhinie z filji Rybnik — „Silesia“

jesteśmy od tego bardzo daleko. Zamachy ze wszystkich stron na ustawodawstwo społeczne wykazują, że się z opinią i słusznymi sprawami świata pracy nie liczą.

Dlatego też nader ponura przyszłość czeka nas. Lecz wierzę, że skoro robotnicy zrozumiały dążenie Z. Z. P., trudności odsuniemy. Mając za sobą twardą szkołę, nie zgniemy karku i wiernie stać będziemy przy naszych ideałach.

Naczelne nasze zadanie w dobie obecnej, to walka o należyty wpływ warstwy robotniczej w życiu gospodarczo-społecznym.

Zdajemy sobie sprawę o trudnościach w tej walce, najrozmaitszych fałszywych podejrzeń, lecz to nas nie odstraszy od zrealizowania słusnych i sprawiedliwych postulatów.

Dziś, kiedy minęło 25 lat tej pracy, to z dumą możemy powiedzieć, że najgorsze już minęło. Teraz spokojnie możemy pracować w naszej organizacji, nikt nie wyciągnie po nasze plony chciwą rękę, gdyż organizacja nasza ma granitowe podstawy, zginąć nie może i nie zginie. Z. Z. P. niech żyje!”

Imieniem Związku Młodzieży Pracującej „Jedność“ p. Dubiel jun. w serdecznych słowach składając życzenia podkreślił w swej mowie jak niżej:

„Szanowni Druhomie! W dniu tak wielkiego święta, w którym to obchodzimy 25-letni jubileusz, składam Wam jaknajserdeczniejsze życzenia.

W dniu tego święta i tak doniosłej uroczystości niech дума roz-piera piersi Wasze, że praca organizatorów nie poszła na marne. Raz zasiane ziarno wyrosło na piasku li tylko dlatego, ponieważ było to pod zaborem i praca nie mogła iść normalnym trybem. Roślina na piasku wyrosła, a wiatr tymczasem narwał czarnego pyłu, a z niego utwo-



Filja Związku Koksowni W. Hajduki

rzyła się warstwa, z której roślina czerpała pokarm. Taksamo było i z Polską. W latach niemości organizacje i towarzysztwa zasypane były brudem, co później wyszło nam na dobre. Kiedy jednakże miarka przebrała, Ślązacy rzucili się na zero i walczyli do ostatniego tchu, by raz rozpoczęte dzieło zakończyć. Jak kto mógł tak pracował, żeby tylko być pomocnym, aby odzyskać wolność. Przychodziło to z wielkim trudem, lecz wkońcu jednak napór Niemiec ustąpił. Dziś, kiedy rozkoszujemy się wolnością, to śmiało możemy pracować na nimie społecznej, by dbać o robotnika polskiego.

Tu Szanowni Druhomie przyjmijcie do serca gorące rzucone Wam hasła przez poprzednich mówców wypowiedziane, wówczas nie zginiemy w tłumie, a Polska baczną uwagę będzie zwracała na dążenia robotników, aby Wam udzielić to, co sprawiedliwość społeczna słusznie Wam przyznaje.“

Korowód przemówień zakończył przedstawiciel członków Z. Z. P. Śląska Opolskiego druh Witczak z Bytomia, który w swem przemówieniu wyraził imieniem przybyłych rodaków z Śląska Opolskiego

swoją radość, że mogą uczestniczyć w tym tak znamienitym jubileuszu. Graniczne słupy nas rozdzieliły, lecz mimo tego czujemy się Polakami i z Wami będziemy pracować. Będziemy pracować na jednej niwie i realizować nasz wspólny program. Wy czujecie się szczęśliwymi, że zdobyliście to, co było waszym marzeniem. Mieliście jak stał nieugiętą cierpliwość. Nie lękaliście się niczego. Szliście naprzód w krainę słońca i dziś Wam jasny dzień świeci, dzień jubileuszu.

Nam nie jest dane obchodzić nasz wspólny jubileusz z taką okazyją jak Wy go obchodzicie. Zachęcam Was jednakowoż do wspólnej i wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny i ludu pracy. (Huczne oklaski.)



Filja Fabryki śrub i nitów Fitzner, Siemianowice

Entuzjastyczne oklaski, jakie rozbrzmiewały po każdym przemówieniu, były stwierdzeniem solidaryzowania się zebranych z wywodami poszczególnych mówców.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i ludu pracy oraz odegraniem hymnu narodowego zakończono tę wspaniałą akademię.

Po południu odbył się koncert, zaś wieczorem zabawa taneczna.

Mamy za sobą dni piękne, dni naszego jubileuszu. Ci, którzy brali udział w tej tak wspaniałej manifestacji, pokrzepieni na duchu wrócili do swych placówek, ażeby każdy na swym odcinku z tem większą energją wypełniał na niego nałożone obowiązki. Łzy stanęły starym wiarusom, którzy ciężką pracą przygarbieni spoglądali na przemarsz tysięcznych szeregów członków Z. Z. P. Zadziwiał w pochodzie liczny zastęp młodych robotników, co udawadnia, że Z. Z. P. jest organizacją przyszłości.

Niejeden z druhów przekonał się naocznie, że należy do silnej organizacji. Prasa śląska zgodnie stwierdziła, że liczba uczestników wy-

nosiła przeszło 12 000, a trzeba wiedzieć, że jeszcze wszyscy członkowie z powodów od nich niezależnych nie mogli przybyć na ową uroczystość.

Przeciwnicy nasi, spoglądając na nas, przekonali się jaką siłę przedstawia Związek Metalowców Z. Z. P.

Wytrwaliśmy tyle lat przy naszych sztandarach. Podkreślaliśmy stanowczo i jasno nasz program chrześcijańsko-narodowy. Wyznawaliśmy wyraźnie naszą barwę i nie tolerowaliśmy w programie wahań i kompromisów — nie układaliśmy się z przeciwnikami programu chrześcijańskiego i naszej narodowości. Wytrwaliśmy dlatego, że posiadamy wyraźny program — zbudowany na silnym fundamencie.

Wśród zawieruchy życia wstąpiliśmy w nowy okres pracy związkowej i tak jak ongiś z całą ofiarnością i poświęceniem nadal realizować chcemy nasze wzniosłe hasło:

Wielka i potężna Rzeczpospolita Polska, ugruntowana na zadowolonym ludzie pracy!

Okręg Poznań również obchodził jubileusz Związku.

W myśl zarządzeń Głównego Zarządu Związku w wszystkich filjach odbywały się uroczystości lokalne, celem uczczenia jubileuszu.

Salę były przepełnione. Członkowie z zaciekawieniem słuchali wykładów o historii Z. Z. P.

Okręg poznański w większym zakresie obchodził uroczystość jubileuszu i to w niedzielę, dnia 14. października 1935 r.

Uroczystą Akademię poprzedziło nabożeństwo w kościele Ojców Jezuitów. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie w sali p. Jarockiej, przy licznym udziale członków i zaproszonych gości. Imieniem zarządu okręgowego otwarł akademię sekretarz druh Sobkowiak, witając przedstawicieli władz, organizacyj, członków i gości. Życzenia złożył w imieniu Województwa p. naczelnik Hempowicz, okręgowy inspektor pracy Dr. Mroczkowski, przedstawiciel Kuratorium szkolnego p. Szapowski, asesor Lubawy z urzędu Funduszu Bezrobocia, oraz druhowie Mańkowski, Brzeziński i Zimny.

Referat z działalności Związku wygłosił były pierwszy prezes tej organizacji, obecny skarbnik Wydziału Rady druh Andrzej Przybyła. Szan. referent skreślił w głównych zarysach dzieje Związku i jego zadania w przyszłości i cele dzisiejszej działalności. „Między *wtedy* a *dziś* — mówił prelegent — istnieje wielka przepaść. Dziś słońce wolności ogrzewa niedostatek. Dziś być Polakiem — to zaszczyt. Cóż z tego, że dziś ciężko i źle — cięższe przeżywaliśmy chwile. Ręce mamy silne i niemi wykujemy lepsze jutro Polski — mocarstwa, Polski Pracy“.

Uroczystość urozmaicały występy śpiewacze Koła śpiewu „Mojuszek” pod kierownictwem p. Woźniaka, prolog wygłoszony przez druha Józefa Boguckiego oraz deklamacja p. Szmytówny. Uroczystość zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i odśpiewaniem „Roty”.

Wieczorem odbyło się w sali Ogrodu Zoologicznego przedstawienie amatorskie pod tytułem: „Dola górnika”, odegrane przez członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Ponadto odegrano komedijkę dwuaktową pod tytułem: „Adam i Ewa”. W przerwach przygrywała orkiestra Miejskich Zakładów Siły, Światła i Wody pod kierownictwem pana Sternalskiego. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

W ten godny sposób uczczono w Poznaniu doniosłą rocznicę pożytecznej organizacji robotniczej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, stojącej na straży obrony interesów robotniczych.

Słowa uznania dla naszego Związku z okazji jubileuszu.

Z okazji jubileuszowego obchodu, Związek Metalowców Z. Z. P. otrzymał wielką ilość depeš, z najrozmaitszych stron.

Pan Wojewoda Śląski w piśmie swem temi słowy składa życzenia:

Katowice, dnia 17. sierpnia 1934 r.

Wielce Szanowni Panowie!

Z okazji 25-tej rocznicy istnienia Samodzielnego Związku Metalowców Z. Z. P. przesyłam moje najserdeczniejsze życzenia. — Związek Wasz dokonał na Śląsku olbrzymiej pracy; skupiając w swoich szeregach liczne zastępy polskiego robotnika, rozwijał swą działalność z jednej strony w kierunku pogłębienia poczucia narodowego, z drugiej strony — bronił zarosze skutecznie słusznych jego interesów. W ogólnym bilansie polskiego dorobku na Śląsku, w okresie przed uzyskaniem niepodległości, pozycja Związku Metalowców Z. Z. P. ma bardzo wielką doniosłość.

Już od 8 lat, jako Wojewoda, mam sposobność obserwować Waszą pracę na terenie Województwa Śląskiego. Miło mi jest stwierdzić, że akcję Waszego Związku cechowały: wybitny patriotyzm, umiłowanie sprawy robotniczej, oraz umiejętność harmonizowania celów Związku z interesem ogólnopolskim.

Życzę Wam jaknajlepszego powodzenia w dalszej pracy

*(—) DR. GRAŻYŃSKI
Wojewoda.*

Jego ekscelencja Ksiądz Biskup Częstochowski Dr. Teodor Kubina w specjalnym artykule p. t. „Żywotność chrześcijańskiego ruchu za wodowego“, napisanego do jubileuszowego wydania naszego organu związkowego „Wzajemna Pomoc“, omawiając nowoczesne zadanie ruchu zawodowego, opartego na chrześcijańskich zasadach, podnosząc żywotność Związku Metalowców Z. Z. P. stwierdza:

„Naprawdę, nie przeżyły się chrześcijańskie związki zawodowe; przecironie, kiedy nadchodzi zmierzch kapitalistycznego ustroju gospodarczego, większe niż kiedykolwiek czeka ich posłannictwo. Ono bowiem na pierwszym miejscu są powołane, by torować drogę do nowego porządku społecznego.

Ducha swego zmienić nie pominny i niepotrzebują, bo żyje w nich nieśmiertelny duch chrześcijańskiej sprawiedliwości i miłości społecznej.

W tym duchu działał Związek Metalowców Z. Z. P. przed 25 lat. Dlatego przetrwał nietylko mszystkie burze, ale położył wielkie zasługi tak dla klasy robotniczej jak dla Ojczyzny i dla Kościoła Świętego.

W tym duchu niech się zabiera do pochodu przyszłość — do tworzenia drogi dla przyszłego Królestwa Chrystusowego na ziemi.“

Częstochoma, 15. VII. 1934 r.

† TEODOR KUBINA
Biskup Częstochowski.



Sprawozdanie Okręgu Poznańskiego

W latach sprawozdawczych przemysł metalowy, tak jak cały przemysł w Polsce, przechodzi ciężki kryzys. Do dnia dzisiejszego niewiele się pod tym względem polepszyło. W Województwie Poznańskim przemysł metalowy jest wyłącznie przemysłem przetwórczym. Z powodu znacznej odległości od przemysłu wytwórczego, jak kopalń, hut, walcowni i t. p., jest w tych niedogodnych warunkach, że z powodu dalekiego transportu surowca nie może konkurować z wielkim przemysłem Górnego Śląska i z innymi gałęziami przemysłowymi, znajdującymi się w dogodniejszych warunkach. Po drugie — z powodu położenia strategicznego — także poważniejsze prace, jak praca wojskowa będą z tutejszego terenu przenoszone w głąb kraju, tak, że kilka przedsiębiorstw z tego powodu zostało zlikwidowanych, a pozostałe mają bardzo ograniczone i mniej ważne zamówienia, wskutek czego kilka tysięcy robotników zostało pozbawionych pracy. Fabryki, które jeszcze są w ruchu, z powodu braku zamówień ograniczyły liczbę robotników o 50 i więcej procent. I tak na przykład we fabryce H. Cegielski, jednej z największych fabryk województwa poznańskiego, zatrudniającej w latach 1929—1931 w swoich III oddziałach 4500 robotników, obecnie I. oddział został całkiem zlikwidowany, a w oddziale II-gim (budowa maszyn rolniczych i odlewnie) pracuje obecnie zaledwie 280 ludzi — dawniej 1500. Oddział III. (budowa parowozów i wagonów) zatrudnia obecnie 1400 robotników — dawniej przeszło 3000. Robotnicy są procentualnie bardzo słabo zorganizowani. W oddziale III. Związek Metalowców Z. Z. P. ma 150 członków. Poza Z. Z. P. istnieją jeszcze: P. P. S. około 100 członków, Z. Z. Z. 50 członków i endecka „Praca Polska“ coś około 30 członków. Tu wydział robotniczy składa się z 12 członków. Dzięki obecnemu położeniu, P. P. S. ma posłuch ze swą radykalną demagogią, więc przy ostatnich wyborach otrzymali 10-ciu, a Z. Z. P. 2 wydziałowców. Z. Z. Z. i „Praca Polska“ miały poprzednio po 1 mandacie, a obecnie nie otrzymały żadnego.

W oddziale II. H. Cegielski z 280 zatrudnionych robotników Z. Z. P. ma 200 członków, zaś inne związki nie przychodzą wcale w rachubę, to też cały wydział robotniczy stanowią członkowie Z. Z. P. Organizacja P. P. S. oprócz oddziału III. Cegielskiego w przemyśle metalowym nie wykazuje żadnego ruchu organizacyjnego, co się uwydatnia w fakcie, że pozostałe wydziały robotnicze są w rękach przedstawicieli Z. Z. P.

Pozatem do Związku Metalowców należą Miejskie Zakłady Światła i Wody w Poznaniu, z 8 członkami wydziału na 10-ciu, 2-ch należy do Z. Z. Z. W Inowrocławiu mamy filję w Zakładach Miejskich, która rokuje coraz to lepsze powodzenie i mamy na 5-ciu wydziałowców 3

członków 2 należy do Z. Z. Z. W fabryce Chemicznej w Lubomiu na 300 zatrudnionych robotników zorganizowanych jest 180 w naszym Związku. Wydział, składający się z 6 członków, zorganizowany jest w Z. Z. P. W fabryce „Blask” poza Z. Z. P. niema innego związku, wydział liczy 5 członków i wszyscy należą do Z. Z. P. W tych dwóch fabrykach jest wielki zastój i robotnicy już od przeszło roku pracują po 2 do 3 dni w tygodniu.

Fabryki maszyn rolniczych, w których robotnicy byli zorganizowani w Z. Z. P., jak w Pleszewie, Wrześni, Krotoszynie i Międzychodzie są od przeszło dwu lat z powodu braku zamówień całkowicie zamknięte, tak, że poza Poznaniem, na prowincji jest kompletny zastój w przemyśle metalowym i robotnicy są bez pracy.

Poza wymienionymi fabrykami mamy zorganizowanych w Związku Metalowców Z. Z. P., z powodu braku specjalnego związku, pracowników w browarach i słodowniach i narazie mamy zorganizowane 4 browary i 9 słodowni. Z słodowni jest największą słodownią Browaru Huggera w Poznaniu, wyrabiająca dziennie 600 ctr. słoðu i zatrudniająca 30 robotników.

W przemyśle metalowym mamy ustalone zarobki umową zbiorową, którą podpisały Z. Z. P., P. P. S., Ch. Z. Z., Z. Z. Z. i „Polska Praca”.

Większe przedsiębiorstwa, w których robotnicy są zorganizowani, stosują płace taryfowe, zaś w mniejszych, gdzie robotnicy nie chcą się zorganizować, płaca daleko odbiega od płacy taryfowej. Są bardzo liczne wypadki, że zamiast płacić rzemieślnikowi taryfowo 82 grosze na godzinę, płaci się 30, 40, 50 groszy, a robotnikowi, który ma otrzymać 60 groszy wynagrodzenia płaci się 20 gr. na godzinę. Pomimo takiego wyzysku robotnik stroni od organizacji i dzięki temu zubożeniu robotnika pracodawcy są tak bezwzględni, że jeśli by się który światlejszy robotnik znalazł, albo zorganizowany robotnik upomniał o swe słuszne prawa, wtenczas zwalnia się go z pracy.

Tak anormalne stosunki gospodarcze doprowadziły do tego, że obecnie w samym Poznaniu mamy 16 000 zarejestrowanych bezrobotnych oraz dalszych 16 000, których się nie rejestruje, bo nie mają prawa do zasiłku, względnie z powodu dłuższego bezrobocia i beznadziejności otrzymania pracy nie są rejestrowani.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w miastach prowincjonalnych i wioskach. To też 50% ogółu robotników jest bez pracy, zaś drugie 50% ma pracę niestalą, gdyż wielka część pracuje po 2 i 3 dni w tygodniu.

Mimo tak katastrofalnego położenia za pośrednictwem Z. Z. P. otrzymało w każdym roku kilkaset robotników pracę stałą względnie doraźną.

Sprawozdanie z Zagłębia Dąbrowskiego

Zagłębie Dąbrowskie obfituje w bogate złoża węglowe, stąd też w miarę powstawania kopalń węglowych, powstawał przemysł hutniczy i metalowy. Postęp techniczny oraz depresja gospodarcza wycisnęły swoje piętno i na poszczególnych fabrykach Zagłębia Dąbrowskiego. Huta „Huldczyński” z Zawierciu od 1932 roku jest nieczynną, wskutek czego zostało pozbawionych pracy około 800 robotników. Fabryka kotłów „Babcock-Zieleniewski” w Sosnowcu zatrudnia obecnie 318 robotników, gdy jeszcze w 1928 roku zatrudnionych było około 750 robotników. Koncern Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych, jak: Huta „Milowice”, Huta „Katarzyna”, Huta „Staszyc” — również znacznie zmniejszył ilość zatrudnionych robotników. To samo odnosi się do Walcowni „Hr. Renard”, Druciarni „Deichsel” i Rurkowni „Huldczyńskiego” w Sosnowcu. Jedynie Huta „Bankowa” w Dąbrowie Górniczej w okresie depresji gospodarczej utrzymała ilość zatrudnionych robotników z przed 1929 roku, przez przejęcie robót wytwórczych po zamkniętej fabryce Huldczyńskiego w Zawierciu, oraz przez wprowadzenie nowych działów przetwórczych.

Obecnie, chociaż w minimalnym stopniu, następuje pewna poprawa w przemyśle, co wykazują niżej podane cyfry statystyczne.

W okresie sprawozdawczym zatrudnionych robotników było:

na 1. stycznia 1934 r.:	w przemyśle hutniczym	4 207	robotników
	w przemyśle metalowym	8 014	„
na 1. stycznia 1935 r.:	w przemyśle hutniczym	4 924	„
	w przemyśle metalowym	8 280	„
na 1. stycznia 1936 r.:	w przemyśle hutniczym	5 539	„
	w przemyśle metalowym	8 457	„

Jak z powyższego wynika, stan robotników na dzień 1. stycznia 1936 roku w porównaniu do 1. stycznia 1934 r. podniósł się:

w przemyśle hutniczym o 1 332 robotników, czyli o 26%

w przemyśle metalowym o 443 robotników, czyli o 5%

Stan bezrobotnych na 1. stycznia 1936 r. z przemysłu hutniczego i metalowego wynosił 14 414 robotników, a ponieważ bezrobotni ci pozbawieni zostali pracy nie tylko z powodu depresji gospodarczej, ale i przez wprowadzenie systematycznego postępu technicznego, który w miejsce ludzi pracy wprowadza do warsztatów udoskonalone maszyny, wynika stąd prosty wniosek, że dla większości tych bezrobotnych nie ma widoku powrotu do swojej pracy, o ile 8-mio godzinny czas pracy nie zostanie we właściwy sposób zmniejszony.

Płace robotnicze w poszczególnych zakładach pracy są chaotyczne, mimo, że na cały przemysł hutniczy i metalowy wprowadzona jest jednolita umowa zbiorowa.

W zaraniu Niepodległego Państwa Polskiego, pierwszą umowę zbiorową w przemyśle hutniczym i metalowym Zagłębia Dąbrowskiego zawarł Związek Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. W następnych latach do zawartej przez naszą organizację umowy zbiorowej dołączyły się inne organizacje zawodowe. Okres dewaluacji marki polskiej spaczył niezmiernie umowę zbiorową, zwłaszcza przy przeliczaniu marki polskiej na złote polskie. Powstała więc konieczność regulacji płac w umowie zbiorowej, zwłaszcza, że od wprowadzenia złotego polskiego w miarę podwyższania się cen na artykuły pierwszej potrzeby, podnoszone były i płace robotnicze, bądź to przez pertraktacje z przedstawicielami przemysłu, bądź też przez akcję strajkową robotników. W 1927 r. organizacja nasza wystąpiła do Władz i Inspekcji Pracy oraz do przemysłowców o regulację płac robotniczych. Regulacji tej sprzeciwili się P. P. S-owcy, żądając podwyżki zarobków o 40%. Jak konieczna była regulacja płac robotniczych, wystarczy wskazać choć jeden przykład: rzemieślnik w przemyśle zarabiał dziennie po 10—12 lub więcej złotych, a umowa zbiorowa opiewała zaledwie na 4,— złote z groszami. Odkroczenia w płacy rzeczywistej rzemieślnika czy robotnika wynosiła o 300% i więcej w odniesieniu się do jego płacy zasadniczej w umowie zbiorowej. Jednakże demagogia P. P. S. święciła swój tryumf i na wspólnej z nami konferencji delegatów robotniczych z poszczególnych zakładów pracy, wniosek P. P. S-owski uzyskał większość, zaś nasz wniosek nie uzyskawszy większości upadł. Rezultat jednak tej akcji był taki, że przemysłowcy podnieśli płace robotnicze o 7% i to na skutek akcji strajkowej, lecz robotnicy akordowi i premjowi podwyżki tej nigdy nie otrzymali, bo zginęła ona przez zmniejszenie stawek akordowych i premjowych.

W 1928 roku ponowiliśmy wniosek o regulację płac, lecz i tym razem akcja nasza została sparaliżowana przez P. P. S-owców, którzy zawarli umowę zbiorową, ustalając płace robotnicze tak, jak tego żądali przemysłowcy, wobec czego przedstawiciele naszego Związku umowy zbiorowej nie podpisali. Umowa ta obowiązuje do chwili obecnej. Mimo, że od 1929 roku do chwili obecnej było cały szereg obniżek płac robotniczych, to jeszcze dzisiaj płace robotników w akordzie i w premji są wyższe od stawek zasadniczych przewidzianych umową zbiorową w 1928 r., zaś przemysłowcy przez 7 lat dowolnie, nie naruszając umowy zbiorowej mieli możność obniżać zarobki robotnicze.

Dzisiaj, po 7 i pół latach istnienia P. P. S-owskiej umowy zbiorowej, nie tylko robotnicy, ale i sami P. P. S-owcy przekonali się o słuszności naszego postulatu regulacji płac robotniczych, ale jest już za późno, bo tego wszystkiego, co robotnicy utracili przez demagogję P. P. S-owską przynajmniej w okresie najbliższej przyszłości nie będzie można odzyskać. Dla członków naszej organizacji, chociaż smutny

w tym wypadku, ale pozostał argument, stale zresztą przez nas powtarzany, że robotników przed zachłannością i wyzyskiem kapitalistycznym obroni wytrwała praca w szeregach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Sprawozdanie organizacyjno-administracyjne

Po omówieniu ogólnej działalności naszego Związku skolei zdawamy sprawę z zewnętrznej naszej pracy.

Władze Związku.

VII Walne Zebranie Związku, odbyte dnia 28. maja 1933 roku w Król. Hucie wybrało do Zarządu Głównego Związku druhów: Jana Pietrzaka jako prezesa, Pawła Kubika jako sekretarza i Michała Waleckiego jako skarbnika.

W okresie sprawozdawczym w składzie osobowym zmiany nie zaszły.

Zarząd Główny odbywał swe posiedzenia według potrzeby, załatwiając zgodnie z statutem na niego nałożone obowiązki i bieżące sprawy administracyjne.

Administracja i obrona prawna

Główne biuro Związku mieści się w Chorzowie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 3. Położone jest w centrum Śląskiego zagłębia przemysłowego i dzięki wygodnej komunikacji łatwe do osiągnięcia.

Pozatem utrzymuje Związek jeszcze 4 sekretarjaty i to: w Rybniku kol. Spółdzielcza, w Sosnowcu przy ul. Marjackiej, w Poznaniu przy ul. Półwiejskiej i w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej.

W stołecznym mieście Warszawa posiadamy liczną filję. Pod względem administracyjnym zarząd pozostawił jej zupełną swobodę, tak, że zainkasowane pieniądze ze składek użytkowane będą na potrzeby administracji i sekretarjatu.

Biura sekretarjatów są bardzo licznie przez członków odwiedzane. Szczególnie podczas okresu zwolnień, turnusów, główne biuro bezustanku wypełnione jest interesentami. Sekretarze okręgowi przeciążeni pracą, szczególnie załatwianiem interesentów, bardzo często pracować muszą poza godzinami urzędowymi.

Kwestja obrony prawnej godna jest podniesienia. Członkowie nasi przecież zwracają się do swoich sekretarzy nietylko w sprawach mających związek z stosunkiem pracy, lecz i w sprawach czysto prywatnych.

Nie podajemy statystyki załatwiania spraw obrony prawnej przed Komisjami Rozjemczymi, sądami przemysłowymi, sądami pracy, zakładami ubezpieczeń społecznych i ich instancjami odwoławczymi, gdyż ze względu na szczupły aparat administracyjny, ścisłej statystyki nie prowadziliśmy. Możemy się jednakowoż w okresie sprawozdawczym poszczycić poważnymi sukcesami, a których udziałowcami są poważne zastępy naszych członków.

Rozwój Związku — ruch członkowski.

Specjalne zestawienie graficzne przedstawia nam frekwencję członków za ubiegłe lata. Troska o zabezpieczenie naszym członkom szczególnie w czasie kryzysu gospodarczego pracy i płacy, należycie ocenioną została przez ogół robotników. Dlatego też w ostatnich latach liczba członków stale wzrasta, tak, że obecnie już przekroczyła liczbę 14 tys. t. j. stan członkowski z roku 1925. Zaznaczyć pragniemy, że przy zestawieniu podaliśmy liczbę członków *opłacających regularnie składki*, z wykluczeniem bezrobotnych i przejściowo bezrobotnych. Liczba bezrobotnych członków wynosiła w roku 1933 = 1642, w roku 1934 = 1180, a w roku 1935 = 803.

Naogół w każdym ruchu robotniczym zauważa się pewien ubytek członków, wskutek wystąpienia lub przejścia do organizacji innego kierunku. Możemy zatem z zadowoleniem twierdzić, że w ostatnich latach *przechodzenie* członków naszego związku do innych organizacji (biorąc pod uwagę stosunek do lat poprzednich) poważnie ustąpiło, co według naszej oceny świadczy, że robotnik polski poczyną rozumieć ideę organizowania się, i dlatego też o jego przynależeniu do tego czy innego związku zawodowego rozstrzyga w większych już wypadkach nie demagogiczna treść programu, a zasadniczy postęp w ramach rzetelnej i uczciwej pracy związkowej.

Kasowość związkowa.

Obrachunek za lata sprawozdawcze ogłaszamy w całości.

Dochód czysty per 1. I. 1936 wynosi w gotówce 410.037 złotych.

Przeciętna składka a członek w roku 1933 wyniosła 2,04 zł.

1934 „ 2,22 zł.

1935 „ 2,15 zł.

Na tak zadawalający poziom składek wielki wpływ wywarła praca zarządów filijnych wraz z swoim aparatem podskarbników. Co prawda mogliśmy wyliczyć kilka filji w których poziom opłaconych składek jest bardzo niski, jednak naogół zarządy filijne dołożyły swych sił by całość wypadła pomyślnie.

Świadczenia Związku.

W obrachunkach rocznych jedną z najpoważniejszych pozycji są zasiłki udzielane członkom zgodnie z statutem Związku.

I tak w roku: 1933 wypłacono na brak pracy 70 074 zł., chorobę 11 355 zł., pośmiertne 2 409 zł; 1934 wypłacono na brak pracy 35 152 zł., chorobę 13 783 zł., pośmiertne 2 188 zł; 1935 wypłacono na brak pracy 32 000 zł., chorobę 18 864 zł., pośmiertne 3 458 zł.

Razem więc na doraźne zapomogi z powyższych tytułów wypłacono członkom sumę około 200 000 złotych.

Praca w filjach <wychowanie członków>.

Zarząd Główny w latach sprawozdawczych silny nacisk kładł na wychowanie członków w duchu programu Z. Z. P.

W Polsce wśród ruchu robotniczego rozpanoszyła się wielce dla tegoż ruchu szkodliwa konkurencja związkowa, granicząca z najbrzydszą demagogią.

Wpajano w robotników w celu ich pozyskania zasady nienawiści klasowej. W żądaniach niektóre związki się licytowały, chociaż kierownicy ich sami przyznać musieli, że żądania ich są niemożliwe do zrealizowania. To też zauważyć można było formalną *wędrówkę* robotników z organizacji do organizacji. Niektóre organizacje podkreślały swój niecnny proceder wyższym celem „prorządowością” — bliższą znajomością z sferami rządowymi, co rzekomo miało być gwarancją obrony członków owego związku.

Poszliśmy w zupełnie innym kierunku. Oprócz walki o sprawiedliwą zapłatę, godnych warunków pracy i płacy, duży nacisk kładliśmy na docenianie obowiązków członków naszych wobec społeczeństwa i Państwa. W referatach i konferencjach pogłębialiśmy momenty ideowo-programowe naszego ruchu. Rozwijaliśmy wśród nich pojęcia zasad, którym służymy, aby każdy z nich poczuwał się jako pełnowartościową częścią tego wielkiego zbiorowiska ludzi — Państwa — ludzi stworzonych do wspólnego służenia sobie i budowania dla siebie i swego pokolenia lepszej przyszłości — zgodnie z etyką chrześcijańską.

I praca ta wydaje owoce, bo z dumą możemy powiedzieć, że w naszych szeregach znajdują się liczne zastępy ludzi należących z *przekonania* do Z. Z. P. Jesteśmy pewni, że najsilniejsza burza nie zmiecie ich z raz obranej drogi.

Tym zagadnieniom chcemy i w przyszłości poświęcić więcej uwagi i pracy. Jesteśmy przekonani, że *tylko robotnik o wysokim poziomie oświaty, z szlachetnym charakterem daje gwarancję zdrowemu ruchowi robotniczemu.*

Zebrania i uroczystości.

Na poszczególnych placówkach wrzała ożywiona praca związkowa. Oprócz stosunkowo regularnych zebrań miesięcznych, filje urządzały wycieczki, najrozmaitsze obchody i poświęcenia sztandarów.

Odbyte poświęcenia sztandarów w Chorzowie starym, Bogucicach, Świętochłowicach. Wielkich Hajdukach, Nowym Bytomiu i Nowej Wsi stały się pięknym świadectwem naszej siły i sprężystości organizacyjnej. Obchody te zawsze zgromadziły od 5 000 do 8 000 członków w danej miejscowości, co świadczy o wysokiem poczuciu solidarności i ofiarności członków, którzy często na uroczystościach przebyć musieli odległą drogę.

Członkowie rad zakładowych i mężowie zaufania.

Na terenie Województwa Śląskiego, gdzie nasz Związek jest najwięcej zainteresowany, istnieje ustawa o Radach Zakładowych, gwarantująca robotnikom ustawowego przedstawiciela w zakładach pracy. Związek nasz przeprowadził w zakładach hutniczych, gdzie posiadamy nasze placówki, największą ilość przedstawicieli. I to świadczy o zaufaniu do naszych funkcjonariuszy związkowych.

Utrzymywaliśmy ścisły kontakt z członkami Rad Zakładowych, odbywając często z nimi posiedzenia, zwane przez nas „frakcyjne“, gdzie udzielaliśmy im informacji, troszcząc się zarazem o podniesienie poziomu intelektualnego.

Członkowie Rad zakładowych razem z istniejącymi w większych środowiskach aparatami mężów zaufania stanowią bezsprzecznie straż przednią naszego Związku. Członek Rady zakładowej dobiera z pośród naszych członków w każdym oddziale huty czy fabryki kilku mężów zaufania. Udzielane informacje przez Zarząd Główny wzgl. sekretarza okręgowego przedostają się przez członków Rad zakładowych poprzez aparat zaufania z sprawną szybkością do członków naszego Związku w warsztacie pracy jak i do robotników.

Tak sprężysta organizacja odparła w licznych wypadkach niejednen atak naszych przeciwników i sprawiła, że nastawienie naszego Związku w poszczególnych zagadnieniach odniosło swój wyraz i było realizowane.

Współudział w życiu narodowym naszego Państwa.

Jako organizacja stojąca na zasadach narodowych, wychowywaliśmy naszych członków w duchu narodowym. Z. Z. P. w tej sprawie ma przepiękne karty historii nietylko w czasach niewoli, lecz i w no-

woczesnem życiu państwowem. Członkowie nasi we wszystkich obchodach narodowych brali czynny udział. Swojem uświadomieniem tępił w środowiskach przemysłowych powstające elementa, szkodliwe Państwu.

Z okazji obchodu święta Narodowego i 15-tej rocznicy III Powstania Śląskiego, odbytych dnia 3. maja w Katowicach, tłumnie nasi członkowie wzięli udział, podkreślając temsamem w tym tak dla naszego Związku dniu uroczystym, że właśnie z szeregów Z. Z. P. wyrosła armja bojowników o wyzwolenie Śląska z zaboru pruskiego.

Zakończenie.

Trudno jest uchwycić całokształt pracy naszego Związku za lata sprawodawcze w tej skromnej broszurce.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Druhowie delegaci oceniać będą nie tylko te nasze prace na piśmie przedstawione, ale i te wymienione szczegóły z którymi żeśmy się w życiu społeczno-narodowem wspólnie spotykali i które zresztą wszystkim są znane.

A przecież praca wymagała od wszystkich naprawdę wiele poświęceń i ofiar. Staraliśmy się nasz obowiązek spełnić każdy według najlepszej woli.

Ta praca tego męża zaufania w najmniejszej komórce związkowej — filji — poprzez członków zarządów, rad zakładowych do naczelników kierowników naszego Związku, wydała plon — gdyż sprawozdanie nasze wykazuje postęp w każdej dziedzinie naszego życia związkowego.

Co najważniejsze — *sztandar Z. Z. P. naszą pracą nie został splamiony. Zyskał na pomadze. Nie kupczyliśmy naszym przekonaniem — programem. Wysoko dźwignaliśmy nasz sztandar narodowo-chrześcijański.*

Zadaliśmy sobie trud przyzwyczaić członków do twardej rzeczywistości naszego życia, by nawet — jeżeli tego wymaga konieczność — dla swojej sprawy ponosić ofiary.

To poczucie godności ludzkiej, praw i obowiązków, upewnia nas o zwycięstwie naszej idei.

Mimo piętrzących się trudności Z. Z. P. się ostało.

Ostało dlatego, że posiada zdrowy fundament. Patrząc na współczesną ludzkość, kiedy w czasach kryzysu gospodarczego — moralnego — spotykamy coraz to więcej objawów załamania się charakterów, upodlenia się, dezercji od zasad, przy naszej pracy twardej i stałości organizacyjnej spokojnie patrzymy w przyszłość.

Wierzimy, że i nas nadal *zgodnych i zjednoczonych, żadna moc rozbić nie może.*

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej

Związku Metalowców Z. Z. P. za lata 1933—1935.

Skład Komisji Rewizyjnej.

Ostatnie Walne Zebranie Związku wybrało w skład Komisji Rewizyjnej następujących druhów:

Olszówka Jan, Katowice-Dąb
Tomaszowski Emanuel, Chorzów
Greif Franciszek, Bielszowice
Czardybon Bernardy, Chorzów
Jonik Jan, Chorzów.

Po dokonanym wyborze odbyło się niezwłocznie posiedzenie członków Komisji Rewizyjnej, celem dokonania wyboru przewodniczącego i sekretarza.

Przewodniczącym został druh Olszówka Jan, sekretarzem druh Czardybon Bernardy. Po złożeniu we wrześniu 1935 roku członkostwa Komisji Rewizyjnej przez druha Czardybona, spowodu objęcia stanowiska sekretarza związkowego w miejsce ś. p. Kozubskiego, wszedł w skład Komisji jako następca druh Sobel Benedykt — Nowy Bytom.

Czynność Komisji Rewizyjnej.

W myśl §§ 16 i 17 statutu Związku, obowiązki nałożone na Komisję Rewizyjną były ściśle przestrzegane. Z odbytych rewizyj kasy i posiedzeń plenarnych spisywano protokoły do specjalnego protokołarza.

Rewizja kasy odbywała się regularnie co miesiąc. Posiedzeń Komisji odbyło się 10, w tem 3 nadzwyczajne.

Podczas rewizyj kasy nie napotkano na żadne uchybienia w prowadzeniu księgowości, wzgl. porządkowaniu dowodów kasowych. Księgowość była prowadzona wzorowo, przychody i rozchody w księdze głównej były należycie uporządkowane. Wszelkie wydatki dokonywano jedynie w ramach uchwał Głównego Zarządu Związku Metalowców Z. Z. P. W okresie sprawozdawczym Komisja Rewizyjna nie miała powodu do podniesienia jakichkolwiek usterek w czynnościach kasowych Związku.

Obrachunek roczny wraz z prowadzeniem zestawień przychodu i rozchodu miesięcznego zestawiane przez skarbnika druha Michała Waleckiego uwidocznione w niniejszej broszurce, są Komisji znane i zgodność ich podpisami członków poświadczone.

Dla uwypuklenia rozwoju gospodarki kasy Związku z ostatnich 3-ch lat w porównaniu do ubiegłych trzech lat, t. j. za rok 1930/31 i 32, pozwalamy sobie Szan. Delegatom Walnego Zebrania podnieść kilka pozycji.

Otóż w roku 1913 Związek liczył 12 tysięcy członków, zaś wydatki sekretarjatów i obrony prawnej wyniosły 49 958 złotych.

W latach następnych wydatki administracyjne w porównaniu do liczby członków kształtowały się jak następuje:

Rok	Liczba członków	Wydatki sekretarjatów i obrony prawnej
1931	12 300	37 611 zł.
1932	9 400	24 511 zł.
1933	10 200	21 465 zł.
1934	12 300	20 297 zł.
1935	13 800	20 706 zł.

Powyższe zestawienie przedstawia nam, że wydatki sekretarjatów się poważnie obniżyły i szczupły aparat urzędników związkowych z wielkiem poświęceniem pokonać musiał piętrzące się z roku na rok prace związkowe.

Komisja wobec powyższego uważa za swój obowiązek, szczególnie ten przy swem sprawozdaniu z naciskiem podkreślić.

Komisja Rewizyjna wnosi:

Walne Zebranie raczy uchwalić:
udziela się absolutorjum

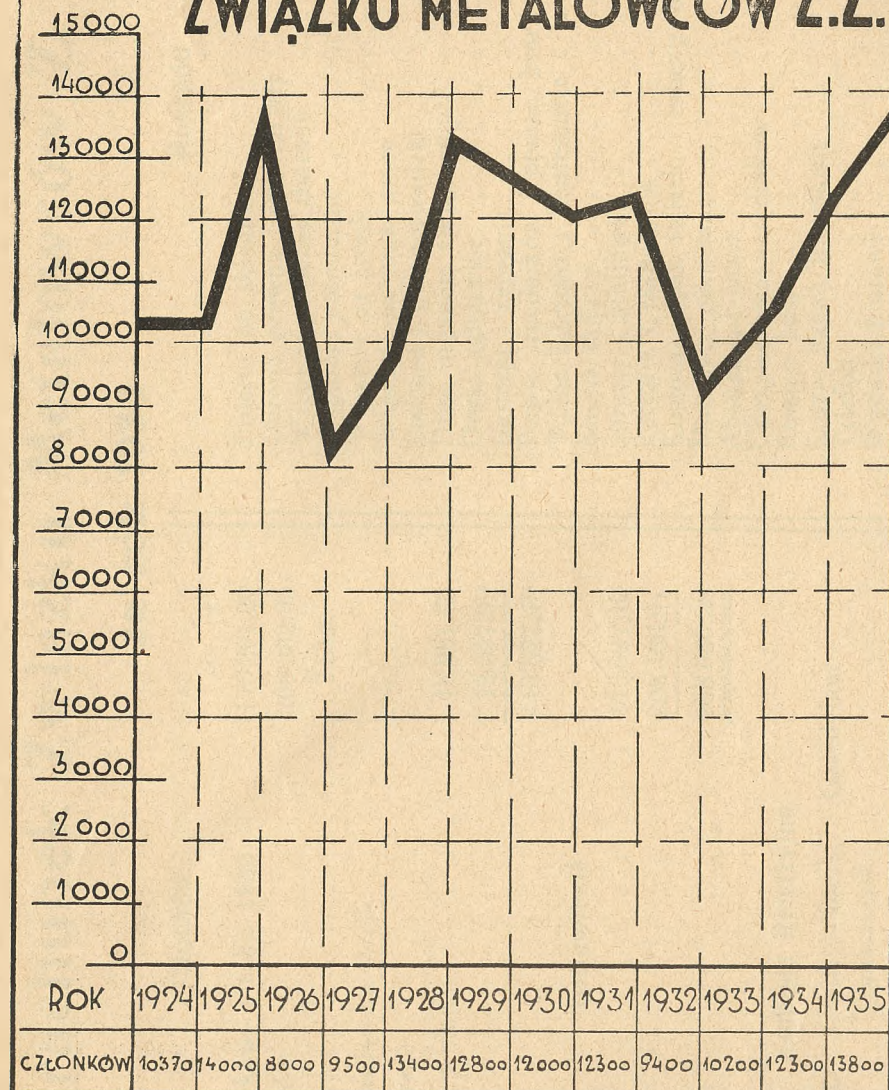
- a) dla skarbnika druha Michała Waleckiego,
- b) dla Zarządu Głównego Związku Metalowców Z. Z. P.

KOMISJA REWIZYJNA:

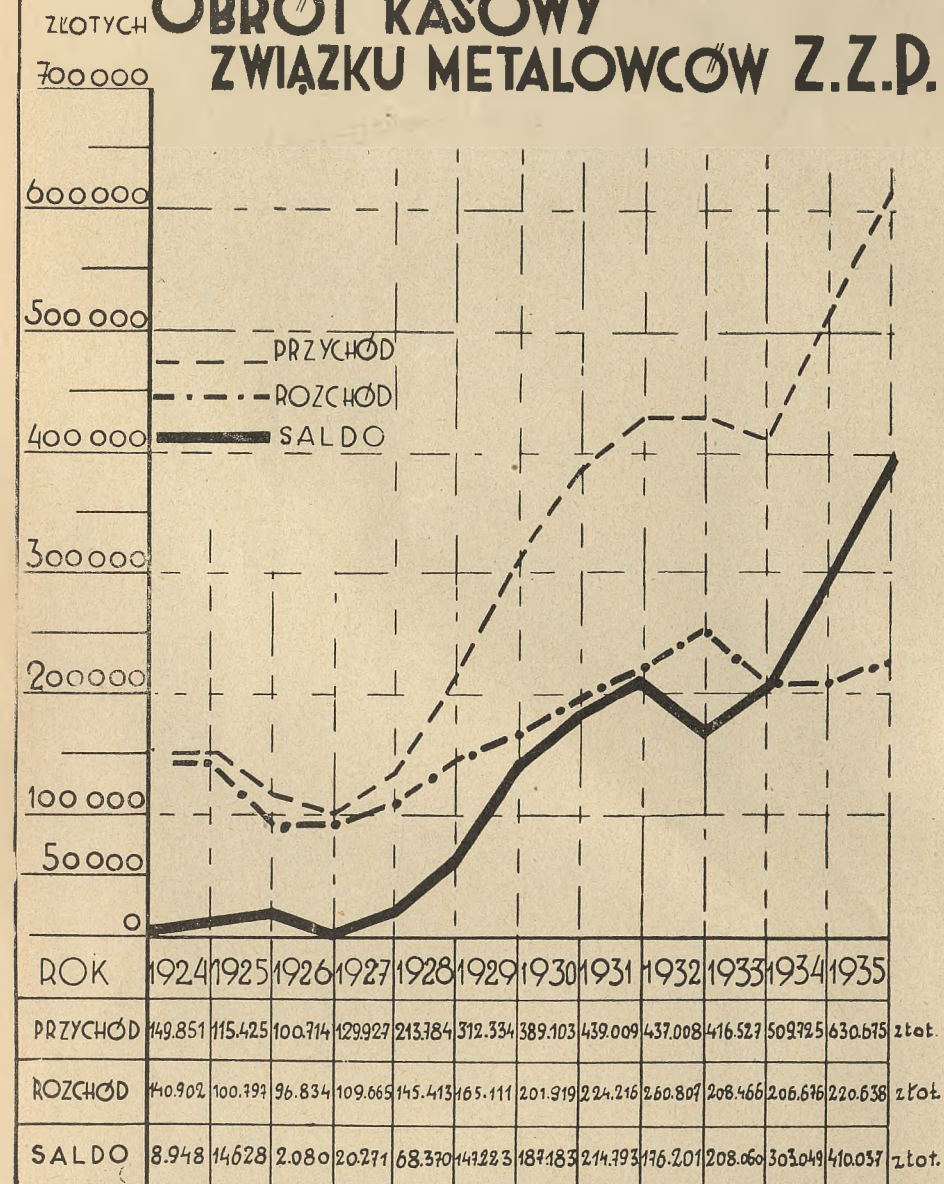
(—) *Olszówka Jan*, przewodniczący (—) *Tomaszowski Emanuel*
(—) *Greif Franciszek* (—) *Jonik Jan* (—) *Sobel Benedykt.*



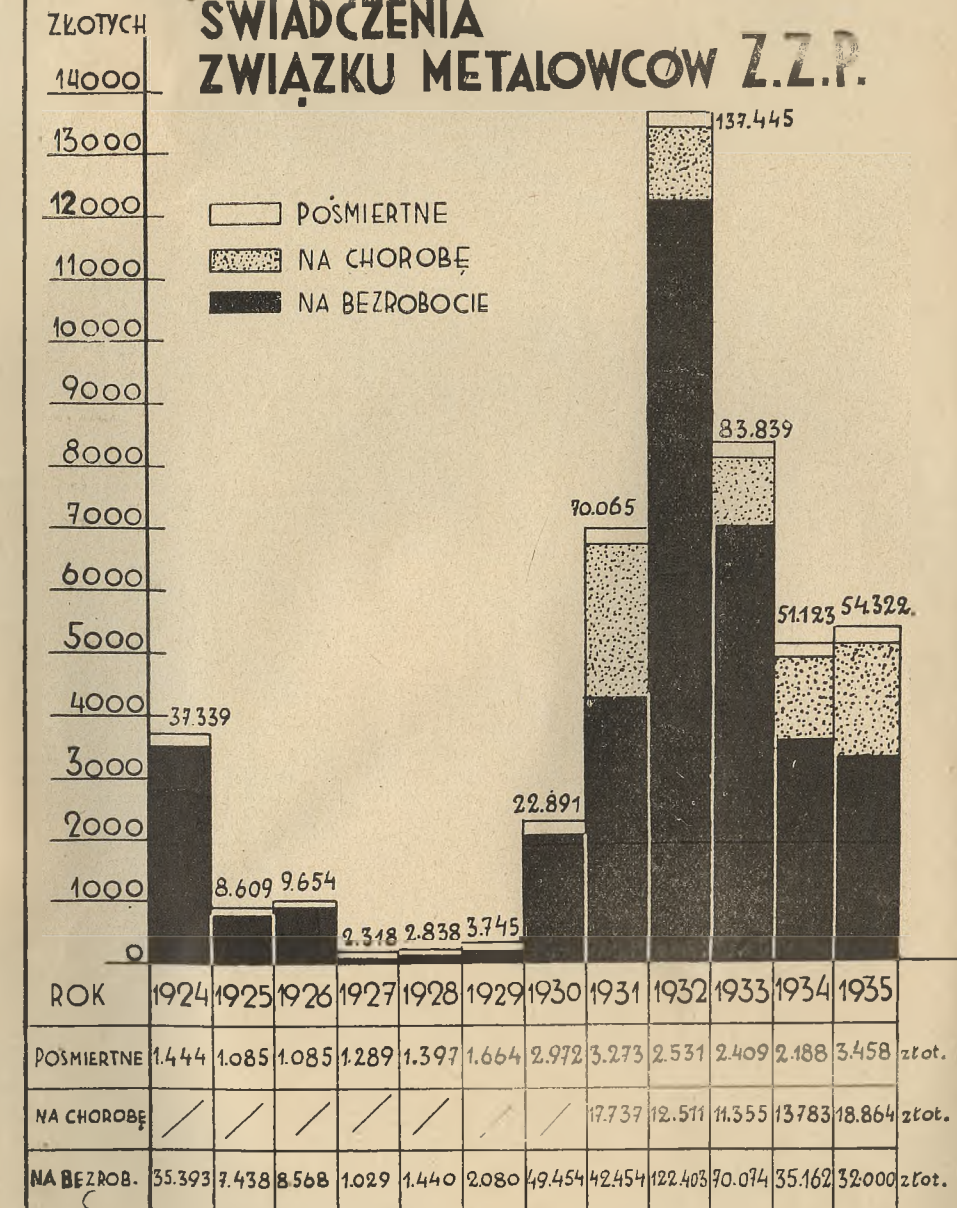
FREKWENCJA CZŁONKÓW ZWIĄZKU METALOWCÓW Z.Z.P.



ZŁOTYCH OBROT KASOWY ZWIĄZKU METALOWCÓW Z.Z.P.



ZŁOTYCH ŚWIADCZENIA ZWIĄZKU METALOWCÓW Z.Z.P.



Obrachunek Związku Metalowców Z. Z. P.

za rok 1933

Dochód

	zł	gr
Pozostałość w kasie z roku 1932 . . .	176 201,	20
Składki członków	208 232,	35
Składki wstępne	2 514,—	
Składki dobrowolne na strejk	—	
Zwrot strejkowego	—	
Czysty dochód z domu	16 981,	65
Inne dochody	12 597,	99
	<u>416 527,</u>	<u>19</u>

Zestawienie

Dochód	416 527,19
Rozchód	<u>208 466,91</u>
Pozostaje saldo	<u><u>208 060,28</u></u>

Komisja Rewizyjna

Olszówka, Greif, Jonik, Czardybon
Tomaszowski

Zarząd Główny:

Pietrzak, Walecki, Kubik

Rozchód

	zł	gr
Procent od składek	31 511,	80
Obrona prawna i sekretarjaty	21 465,	93
Wsparcie podczas choroby	11 455,—	
Wsparcie pośmiertne	2 409,	90
Wsparcie na strejk	—	
Wsparcie na brak pracy	70 074,	75
Podróże i przeprowadzki	—	
Druk organów związkowych	6 889,	70
Druki agitacyjne	1 553,	92
Agitacja i zebrania	7 405,	73
Pensje urzędników i pomoc, biur.	27 850,	91
Walne zebrania i konferencje	4 368,	58
Koszta sądowe	143,	40
Sprzęty i biblioteka	139,	90
Portorja i ekspedycja	574,	09
Komorne, opał, światło i zabezp. biur.	1 268,	08
Materiały piśmienne	42,	50
Abonament gazet	312,—	
Ubezpieczenia urzędników	6 291,	68
Rewizje kasy	565,	60
Koszta badań lekarskich	—	
Telefon	1 165,	82
Wydatki biurowe	452,	31
Wysłano % do Zarządu Centralnego	10 537,	40
Inne rozchody	2 087,	91

Razem: 208 466,91

Obrachunek Związku Metalowców Z. Z. P.

za rok 1934.

Dochód		zł	gr
Pozostałość w kasie z roku 1933 . . .		208 060,28	
Składki członków		274 155,—	
Składki wstępne		2 980,—	
Składki dobrowolne na strejk		—	
Dochód z domu		14 269,97	
Zaliczki od Zarządu Centralnego . . .		—	
Inne dochody		10 260,24	
		<u>509 725,49</u>	

Zestawienie		
Dochód		509 725,49
Rozchód		<u>206 676,29</u>
Pozostaje saldo		<u>303 049,20</u>

Komisja Rewizyjna:

Greif, Jonik, Czardybon, Tomaszowski,
Olszówka

Zarząd Główny:

Pietrzak, Walecki, Kubik

Rozchód		zł	gr.
Procent od składek		41 648,56	
Obrona prawna i sekretarjaty		20 297,11	
Wsparcie podczas choroby		13 783,30	
Wsparcie pośmiertne		2 188,—	
Wsparcie na strejk		413,80	
Wsparcie na brak pracy		35 152,40	
Podróże i przeprowadzki		—	
Druk organów związków		9 794,59	
Druki agitacyjne		2 772,16	
Agitacja i zebrania		8 194,20	
Pensje urzędników i pom. biur. . . .		34 300,87	
Walne zebrania i konferencje		3 169,30	
Koszta sądowe		499,80	
Sprzęty i biblioteka		4 818,80	
Portorja i ekspedycja		967,43	
Komorne, opał, światło i zabezp. biurowe		1 364,24	
Materiały piśmienne		283,20	
Abonament gazet		288,96	
Ubezpieczenia urzędników		6 381,75	
Rewizje kasy		598,50	
Koszta badań lekarskich		—	
Telefon		875,28	
Wydatki biurowe		448,99	
Wysłano %/ do Zarządu Centralnego . .		13 856,65	
Inne rozchody		4578,40	

Razem: 206 676,29

Obrachunek Związku Metalowców Z. Z. P.

za rok 1935

Dochód	zł gr
Pozostałość w kasie z roku	303 049,20
Składki członków	297 435,70
Składki wstępne	1 657,—
Składki dobrowolne na strejk	—
Czysty dochód z domu	11 056,10
Zaliczki od Zarządu Centralnego	—
Inne dochody	17 477,54
	<u>630 675,54</u>

Zestawienie	
Dochód	630 675,54
Rozchód	220 638,41
Pozostaje saldo	<u><u>410 037,13</u></u>

Komisja Rewizyjna:

Olszówka, Greif, Jonik, Sobel,
Tomaszowski

Zarząd Główny:

Pietrzak, Kubik, Walecki

Rozchód	zł gr
Procent od składek	44 761,36
Obrona prawna i sekretarjaty	20 706,90
Wsparcie podczas choroby	18 864,60
Wsparcie pośmiertne	3 458,20
Wsparcie na strejk	—
Wsparcie na brak pracy	32 000,95
Podróże i przeprowadzki	—
Druk organów związkowych	17 172,43
Druki agitacyjne	1 357,23
Agitacja i zebrania	9 371,55
Pensje urzędników i pomoc. biur.	33 834,19
Walne zebrania i konferencje	7 699,71
Koszta sądowe	630,35
Sprzęty i biblioteka	33,75
Portorja i ekspedycja	858,—
Komorne, opał, światło i zabezp. biur.	1 644,88
Materiały piśmienne	10,—
Abonament gazet	255,91
Ubezpieczenia urzędników	4 992,49
Rewizje kasy	735,60
Koszta badań lekarskich	—
Telefon	1 092,20
Wydatki biurowe	747,06
Wysłano % do Zarządu Centralnego	14 954,66
Inne rozchody	5 456,39

razem: 220 638,41

Statystyka członków aktywnych*)

Związku Metalowców Z. Z. P. za lata 1933—1935.

L. B.	Okręg	Rok 1933				Rok 1934				Rok 1935			
		za kwartał przeciętnie				za kwartał przeciętnie				za kwartał przeciętnie			
		I.	II.	III.	IV.	I.	II.	III.	IV.	I.	II.	III.	IV.
1.	Chorzów	3 456	3 793	3 851	4 467	4 835	4 873	5 037	5 169	5 002	5 450	5 486	5 717
2.	Katowice	984	1 008	1 090	1 219	1 247	1 370	1 136	1 465	1 462	1 172	1 164	1 543
3.	Mysłowice	302	308	315	350	320	319	324	342	350	379	387	581
4.	Nowy Bytom	1 443	1 503	1 735	1 833	1 883	2 029	2 105	2 670	2 770	5 711	2 779	2 986
5.	Tarnowskie Góry	540	576	560	576	561	542	510	504	520	532	574	558
6.	Rybnik	734	724	810	831	1 035	1 035	1 041	1 140	1 264	1 252	1 260	1 210
7.	Poznań	713	716	614	664	681	685	743	748	823	820	1 030	1 040
8.	Grudziądz - Bydgoszcz	162	142	127	132	96	89	98	110	100	102	96	151
9.	Sosnowiec	180	160	120	128	154	152	169	171	204	210	210	258
Razem :		8 514	8 930	9 222	10 200	10 812	11 094	11 163	12 319	12 495	12 628	12 986	14 044

*) Liczba członków aktywnych oznacza takich członków, którzy regularnie opłacają miesięczne składki w roku. Wylączeni są członkowie bezrobotni i krótko-pracujący.

Drukowano „Wzajemnej Pomocy“ organu Związku Metalowców Z. Z. P.

Rok	1933	1934	1935	Razem
przeciętnie	120 400	151 400	171 000	442 800
miesięcznie	10 030	12 500	14 250	

Statystyka członków Rad Zakładowych i ich zastępców

w hutach żelaza Wojew. Śląskiego

za lata 1933 — 1935.

Związki	Huta Batory						Huta Piłsudski (zakłady przetwórcze)						Huta Piłsudski						Huta Laura						Huta Zgoda					
	1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	833	4—	960	5—	1215	5—	506	5—2	460	5—1	467	5—1	1671	7—1	1816	8—1	1879	9—	158	2—	154	2—	123	2—	554	7—2	471	5—2	490	4—
Związek Metalowców Z. Z. Z.	619	3—	1091	5—	1034	5—	350	4—	298	3—1	371	4—	794	3—1	1018	4—1	766	3—1	48	—	103	1—1	95	1—	83	1—	191	2—	246	3—
Chrześcijańskie Z. Z.	174	—	338	1—	191	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	106	2—	147	2—	103	1—1	—	—	—	—	—	—
Związek Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	1018	5—	1066	5—	981	5—	—	—	—	—	—	—	256	1—	184	—	197	—1	161	2—	157	3—	251	4—	110	1—	191	2—	221	2—
Niemiecki Front Pracy	600	3—	200	1—	212	1—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Związki	Huta Silesia (Rybnik)						Huta Pokój						Huta Baildon						Huta Falwa						Huta Hubertus					
	1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	381	4—	548	5—	623	5—	888	5—	892	4—1	1191	5—1	681	7—	845	6—1	932	7—	547	4—	749	4—1	721	5—	42	1—	59	1—	175	3—
Związek Metalowców Z. Z. Z.	83	—1	474	4—1	588	4—1	702	4—	566	3—	775	4—	170	1—	595	4—1	533	5—	447	3—	789	5—	554	4—	—	—	246	6—	140	3—
Chrześcijańskie Z. Z.	351	3—1	97	—0	155	1—	603	3—	132	—	245	1—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	186	5—	—	—	—	—
Związek Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	210	2—	173	1—	130	1—	143	—	191	1—	201	1—	—	—	—	—	—	—	392	3—	150	1—	148	1—	—	—	—	—	—	—
Niemiecki Front Pracy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	134	1—	163	1—	123	0—	—	—	—	—	—	—

Statystyka członków Rad Zakładowych

w poszczególnych gałęziach przemysłu według przynależności do związków zawodowych.

Związki	Huty żelaza						Huty metalu						Przemysł przetwórczy					
	1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	6261	51	6954	52	7816	52	800	15	995	17	1274	20	787	28	987	27	801	23
Związek Metalowców Z. Z. Z.	3296	21	5371	42	5102	38	1066	16	1399	19	1316	15	132	1	399	3	433	6
Chrześcijańskie Z. Z.	1420	14	714	3	694	4	436	5	374	4	774	7	—	—	—	—	—	—
Związek Przem. Metal. w Polsce (P.P.S.)	2290	14	2112	13	2129	15	295	3	245	2	83	1	372	5	530	9	542	5
Niemiecki Front Pracy	734	4	363	2	335	1	24	—	51	—	120	1	335	7	113	3	95	1

Związki	Przemysł chemiczny						Koksownie											
	1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	227	19	257	19	276	19	651	15	717	16	832	23						
Związek Metalowców Z. Z. Z.	17	—	27	—	19	—	174	2	210	4	277	8						
Chrześcijańskie Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—						
Związek Przem. Metal. w Polsce (P.P.S.)	—	—	—	—	—	—	69	2	2	2	109	2						
Niemiecki Front Pracy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—						

w hutach metalu Wojew. Śląskiego
za rok 1933-1935

[illegible]

Statystyka członków Rad Zakładowych

przemysłu przetwórczego Województwa Śląskiego
za lata 1933 – 1935.

Związki	Fitzner fabryka śrub i nitów Siemianowice						Fitzner, fabryka kotłów Siemianowice						Fabryka maszyn „Kötz“ Mikołów					
	1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	—	4	—	5	—	4	40	3	84	5	94	5	56	2	55	2	—	—
Związek Metalowców Z. Z. Z.	—	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Chrześcijańskie Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Związek Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	—	—	—	—	—	—	38	2	23	1	25	1	—	—	80	4	—	—
Niemiecki Front Pracy	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51	2	11	—	—	—

Związki	Przędzalnia Lubliniecka						Zakłady Elektro Łaziska Górne											
	1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	—	10	—	6	—	6	155	3	182	3	182	3						
Związek Metalowców Z. Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	84	1	138	2						
Chrześcijańskie Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—						
Związek Przem. Met. w Polsce (P. P. S.)	—	—	—	—	—	—	—	—	106	2	79	1						
Niemiecki Front Pracy	—	—	—	—	—	—	284	5	102	2	95	1						

Statystyka członków Rad Zakładowych

przemysłu chemicznego Wojew. Śląskiego

za rok 1933–1935

Związki	Azot Chorzów						Farbownia Katowice-Ligota					
	1933		1934		1935		1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	536	6	666	6	525	5	—	5	—	5	—	5
Związek Metalowców Z. Z. Z.	132	1	315	2	295	2	—	—	—	—	—	—
Chrześcijańskie Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Związek Przem. Metal. w Polsce (P. P. S.)	334	3	321	2	438	3	—	—	—	—	—	—
Fracja rewolucyjna	133	1	104	—	105	1	—	—	—	—	—	—

[illegible]

Statystyka członków Rad Zakładowych

koksowni Województwa Śląskiego

za rok 1933–1935

Związki	Koksownia Orzegów						Związek Koksowni W. Hajduki						Koksownia Wólfgang Ruda					
	1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	P. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	83	3	138	5	108	4	97	3	112	3	129	4	100	3	92	2	149	5
Związek Metalowców Z. Z. Z.	20	—	41	1	50	2	46	1	58	1	65	2	—	—	—	—	—	—
Chrześcijańskie Z. Z.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	98	3	104	4	87	2
Zw. Przem. Metal. w Polsce (P. P. S.)	32	1	30	1	46	1	37	1	28	1	63	1	—	—	—	—	—	—
Niemiecki Front Pracy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Związki	Koksownia Knurów						Koksownia Huty Hubertus											
	1933		1934		1935		1933		1934		1935		1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	371	6	375	6	372	6	nieczynna				71	4						
Związek Metalowców Z. Z. Z.	108	1	111	2	111	2					51	2						
Chrześcijańskie Z. Z.	—	—	—	—	—	—					—	—						
Zw. Przem. Metal. w Polsce (P. P. S.)	—	—	—	—	—	—					—	—						
Niemiecki Front Pracy	—	—	—	—	—	—					—	—						

Zestawienie członków Rad Zakładowych wszystkich gałęzi przemysłu na Śląsku

Z w i ą z k i	1933		1934		1935	
	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.	głosów	R. Z. i uzup.
Związek Metalowców Z. Z. P.	8 726	128	9 910	131	10 999	137
Związek Metalowców Z. Z. Z.	4 685	40	7 406	68	7 147	67
Chrześcijańskie Z. Z.	1 856	19	1 088	7	1 468	11
Związek Przem. Metal. w Polsce (P. P. S.)	3 026	24	2 945	26	2 863	23
Niemiecki Front Pracy	1 093	11	527	5	550	1

Zestawienie obejmuje tylko zakłady pracy, zrzeszone w Związku Pracodawców Przemysłu Hutniczego na Śląsku.

Statystyka odbytych zebrań i konferencyj Związku Melalowców Z. Z. P.

	Centrala Chorzów			Okręgi		
	1933	1934	1935	1933	1934	1935
Zebrań walnych	38	37	43	15	18	28
Zebrań filijnych	192	212	289	132	148	198
Zebrań załogowych	32	24	12	59	51	63
Konferencyj ogólnych i okręg. .	2	3	2	1	1	2
Konfer. rad zakł. i mężów zauf.	42	31	41	30	29	41
Układów z pracodawcami . . .	69	84	192	41	51	61
Konferencyj z władzami . . .	95	74	141	38	41	53
Rozpraw Kom. Pojedn. i Arbitr.	26	37	42	9	8	12
Rozpraw Sądów przem. i pracy	47	19	32	29	32	45
Inne	33	29	39	21	36	37

Korespondencja Centrali Chorzów

Nadesłano:

Wysłano:

	pism	poztówek	druków	paczek	telegr.	Razem	pism	poztówek	druków	paczek	telegr.	Razem
1933	1 384	84	24	64	2		1 223	53	1 238	24	—	
1934	1 112	66	57	49	5		723	35	1 599	130	2	
1935	1 021	89	182	80	3		890	39	1 730	85	1	

O K R Ę G I

1933	384	78	114	42	—		448	92	172	3	—	
1934	402	81	92	52	—		389	89	181	8	—	
1935	396	91	91	61	—		465	41	188	3	—	

Obrona prawna

	1933	1934	1935	
Centrala Chorzów	1 978	2 482	2 605	spraw
Okręgi	495	615	523	„

Produkcja hutnicza w Polsce w latach 1913, 1928—1934

Wytwory	1913	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934
	w t y s i ą c a c h t o n n							
Stal	1677	1438	1377	1238	1037	564	833	856
Cynk	192	162	169	174	131	85	83	93
Ołów	45	37	37	41	32	12	12	10
Wytwory walc. żel. i stali	1244	1048	962	904	753	404	505	616
Rury ciągnione i spawane .	—	112	124	90	63	34	46	54

Bezrobocie w niektórych państwach w latach 1926—1934

Państwo	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934
	w t y s i ą c a c h								
Polska	190	165	126	185	300	313	220	343	414
Anglja	1432	1194	1334	1344	2500	2671	2776	2263	2086
Czechosłowacja . .	71	46	39	53	240	486	746	780	752
Francja	24	27	9	10	27	176	307	335	440
Niemcy	2390	1926	2545	2851	4384	5668	5773	4059	2605
St. Zjedn. Ameryki .	—	—	—	—	5541	8908	12124	10769	11500
Włochy	181	414	364	409	642	982	1130	1132	962

Przeciętne zarobki robotników w górnictwie i hutnictwie w Polsce w latach 1928—1934

	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934
	Przeciętnie rocznie w złotych za dniówkę						
Kopalnie węgla	8,45	9,42	9,98	9,88	9,14	8,56	8,14
Zagłębie Górnośląskie .	8,83	9,87	10,47	10,41	9,77	9,26	8,84
„ Dąbrowskie . .	7,81	8,59	9,02	8,86	8,03	7,49	6,95
„ Krakowskie . .	6,89	7,66	8,21	8,21	7,54	6,77	6,25
Huty żelaza	8,93	9,81	10,15	10,40	9,36	9,44	9,34
Woj. Kieleckie . . .	6,89	7,41	7,34	7,36	6,96	6,80	6,53
Woj. Śląskie	10,62	11,40	11,68	12,00	11,20	11,04	10,98
Huty cynku	7,86	8,89	9,74	9,39	9,09	9,09	9,02

Dane Głównego Urzędu Statystycznego.

Wskaźniki kosztów utrzymania w Katowicach w latach 1927 — 1935

Obliczenia Komisji Parytetycznej do ustalania wkaźnika drożyznianego. 1927 = 100,0

Lata Mie- siące	Ogólne koszty utrzymania	G r u p y					Lata Mie- siące	Ogólne koszty utrzymania	G r u p y					Lata Mie- siące	Ogólne koszty utrzymania	G r u p y				
		Żywność opał miesz.	W t e m			Odzież bie- lizna obuwie			Żywność świato opał miesz.	W t e m			Odzież bie- lizna obuwie			Żywność świato miesz.	W t e m			Odzież bie- lizna obuwie
			ży- wność	opał i światło	miesz- kanie					ży- wność	opał i światło	miesz- kanie					ży- wność	opał i światło	miesz- kanie	
1927	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	1930	92,3	89,0	81,0	114,8	116,0	111,7	1933	74,5	73,7	62,1	98,6	116,0	81,4
I	96,0	95,7	96,3	100,1	90,4	97,7	I	95,3	92,3	85,2	114,8	116,0	113,6	I	74,9	72,8	59,7	114,8	116,0	87,5
II	98,2	98,3	99,8	100,1	90,4	97,7	II	94,7	91,5	84,2	114,8	116,0	113,6	II	76,3	75,6	64,1	108,2	116,0	80,9
III	97,7	97,7	98,9	100,0	90,4	98,2	III	93,8	90,5	82,9	114,8	116,0	113,6	III	76,2	75,4	64,6	101,1	116,0	80,9
IV	101,0	101,5	102,8	100,0	95,8	98,2	IV	94,1	90,9	83,4	114,8	116,0	113,6	IV	76,3	75,5	64,9	99,9	116,0	80,9
V	101,6	102,0	103,4	100,0	95,8	99,5	V	91,4	87,8	79,3	114,8	116,0	113,6	V	75,3	74,4	63,9	94,8	116,0	80,9
VI	101,9	102,3	103,8	100,0	95,8	99,5	VI	90,5	86,6	77,8	114,8	116,0	113,6	VI	75,0	74,0	63,4	94,8	116,0	80,9
VII	102,1	102,5	103,0	100,0	101,4	99,5	VII	94,1	91,0	83,5	114,8	116,0	112,7	VII	74,4	73,3	62,5	94,8	116,0	80,0
VIII	102,2	102,6	102,4	100,0	104,6	100,0	VIII	91,2	87,6	79,1	114,8	116,0	112,7	VIII	72,9	71,6	60,3	94,8	116,0	80,9
IX	99,1	98,8	97,5	100,0	104,6	100,9	IX	90,8	87,2	78,6	114,8	116,0	112,7	IX	72,3	70,8	59,3	94,8	116,0	80,9
X	99,4	98,8	96,4	100,0	110,3	102,7	X	90,8	87,2	78,5	114,8	116,0	112,7	X	72,8	71,5	60,1	94,8	116,0	80,9
XI	101,1	100,8	99,0	100,0	110,3	102,7	XI	90,5	88,3	79,9	114,8	116,0	103,8	XI	73,8	72,6	61,6	94,8	116,0	80,9
XII	99,7	99,1	96,8	100,0	110,3	103,4	XII	90,0	87,7	79,2	114,8	116,0	103,8	XII	73,3	71,9	60,8	94,8	116,0	80,9
1928	99,4	98,0	94,2	100,6	116,0	107,6	1931	86,8	84,6	75,1	114,8	116,0	99,9	1934						
I	97,1	96,1	91,7	100,0	116,0	103,4	I	88,2	85,6	76,4	114,8	116,0	103,8	I	72,6	71,3	59,8	94,8	116,0	80,9
II	97,4	96,4	92,1	100,0	116,0	103,4	II	87,0	84,5	75,0	114,8	116,0	101,2	II	72,5	71,1	59,6	94,8	116,0	80,9
III	98,3	97,4	93,4	100,0	116,0	103,5	III	87,5	85,2	75,9	114,8	116,0	101,2	III	72,7	71,3	59,9	94,8	116,0	80,9
IV	102,0	101,0	97,9	102,2	116,0	107,8	IV	88,8	87,2	78,5	114,8	116,0	101,2	IV	71,1	69,5	57,5	94,8	116,0	80,9
V	100,9	99,8	96,5	100,0	116,0	107,8	V	89,9	88,0	79,6	114,8	116,0	101,2	V	70,8	69,1	57,0	94,8	116,0	80,9
VI	99,7	98,4	94,7	100,0	116,0	107,8	VI	90,6	88,8	80,6	114,8	116,0	101,2	VI	70,6	68,9	56,8	94,8	116,0	80,9
VII	102,3	101,4	98,6	100,0	116,0	107,8	VII	87,6	85,4	76,1	114,8	116,0	101,2	VII	70,7	69,0	56,9	94,8	116,0	80,9
VIII	99,8	98,1	94,4	100,0	116,0	109,9	VIII	85,0	82,3	72,1	114,8	116,0	101,2	VIII	71,3	69,7	57,7	94,8	116,0	80,9
IX	99,2	97,4	93,4	100,0	116,0	109,9	IX	85,3	82,6	72,6	114,8	116,0	101,2	IX	70,1	69,2	57,1	94,8	116,0	75,9
X	98,6	96,8	92,6	100,0	116,0	109,9	X	83,6	81,6	71,2	114,8	116,0	95,2	X	70,8	69,9	58,1	94,8	116,0	75,9
XI	98,6	96,7	92,3	102,6	116,0	109,9	XI	83,7	81,7	71,4	114,7	116,0	95,2	XI	70,8	70,0	58,5	91,5	116,0	75,9
XII	98,6	96,7	92,3	102,6	116,0	109,9	XII	84,0	82,1	71,9	114,7	116,0	95,2	XII	70,8	70,0	58,5	91,5	116,0	75,9
1929	96,5	94,1	87,8	111,9	116,0	111,5	1932	79,5	78,2	66,7	114,8	116,0	87,5	1935						
I	98,6	96,5	92,0	102,6	116,0	111,3	I	81,6	80,6	69,9	114,7	116,0	87,5	I	70,8	69,5	57,8	91,5	116,0	75,9
II	99,1	97,0	92,7	102,6	116,0	111,3	II	81,2	80,2	69,3	114,7	116,0	87,5	II	70,8	68,6	56,7	91,5	116,0	75,9
III	99,8	97,9	93,6	104,8	116,0	111,3	III	80,7	79,6	68,7	114,7	116,0	87,5	III	70,4	69,0	57,2	91,5	116,0	75,9
IV	98,0	95,8	89,7	114,8	116,0	111,3	IV	80,4	79,2	68,1	114,7	116,0	87,5	IV	69,7	68,1	56,0	91,5	116,0	75,9
V	96,4	93,9	87,3	114,8	116,0	111,3	V	82,2	81,3	70,9	114,8	116,0	87,5	V	70,0	67,9	55,7	91,5	116,0	75,9
VI	94,8	92,1	84,9	114,8	116,0	111,3	VI	79,8	78,5	67,1	114,8	116,0	87,5	VI	69,2	68,5	56,5	91,5	116,0	75,9
VII	96,3	93,8	87,2	114,8	116,0	111,3	VI	79,9	78,6	67,4	114,8	116,0	87,5	VII	69,0	68,4	56,4	91,5	116,0	75,9
VIII	96,0	93,4	86,7	114,8	116,0	111,3	VII	79,1	77,7	66,2	114,8	116,0	87,5	VIII	69,5	69,0	57,3	91,5	116,0	75,9
IX	94,3	91,5	84,1	114,8	116,0	111,3	IX	78,1	76,6	64,7	114,8	116,0	87,5	IX	69,5	69,0	58,1	91,5	116,0	75,9
X	94,4	91,6	84,3	114,8	116,0	111,3	X	76,8	74,9	62,5	114,8	116,0	87,5	X	70,0	69,7	61,3	91,5	116,0	75,9
XI	95,3	92,6	85,6	114,8	116,0	111,3	XI	77,5	75,8	63,7	114,8	116,0	87,5	XI	72,7	72,1	62,8	91,5	116,0	75,9
XII	95,6	92,6	85,6	114,8	116,0	113,6	XII	76,6	74,8	62,3	114,8	116,0	87,5	XII	73,6	73,2	62,8	91,5	116,0	75,9

Zestawienie przychodu i rozchodu oraz wykaz wypłaconych wsparć z kasy związkowej od 1924 r.

Rok	Dochód		Rozchód		Wsparcie na chorobę		Wsparcia strejkowe		Wsparcie na bezrobocie		Wsparcie pośmiertne		Sekretaryjat i obrona prawna		Koszta sądowe	
	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr
1924	60 169	15	78 027	97	—	—	53	—	25 540	63	834	85	16 026	89	2	25
1925	92 809	73	100 797	64	—	—	15	—	7 438	45	1 170	80	29 864	48	2 511	25
z demu	22 616	13														
1926	100 714	82	98 634	31	—	—	3 532	20	8 568	90	1 085	10	25 192	98	118	35
1927	129 927	07	109 655	93	—	—	45	60	1 029	85	1 289	10	29 965	70	248	20
1928	213 784	41	145 413	82	—	—	104	75	1 440	90	1 359	90	34 790	26	359	25
1929	312 334	31	165 111	16	—	—	10	—	2 080	20	1 669	20	37 385	84	180	52
1930	389 103	10	201 919	99	12 608	40	—	—	19 918	41	2 972	85	42 958	09	514	—
1931	439 009	76	224 216	28	17 737	35	—	—	49 454	80	3 273	30	37 611	42	292	—
1932	437 008	91	260 807	71	12 511	60	—	—	122 403	—	2 531	—	24 511	60	423	20
1933	416 527	19	208 466	91	11 355	00	—	—	70 074	75	2 409	90	21 465	93	143	40
1934	509 725	49	206 676	29	13 783	30	413	80	35 152	40	2 188	—	20 297	11	499	80
1935	630 675	54	220 638	41	18 864	60	—	—	32 000	95	3 458	20	20 706	90	630	35

Zestawienie dochodu i rozchodu za rok 1933—1935.

Rok 1933

Dochód: 416 527,19 zł.
 Rozchód: 208 466,91 „
 208 060,28 zł.

Rok 1934

Dochód: 509 725,49 zł.
 Rozchód: 206 679,29 „
 303 049,20 zł.

Rok 1935

Dochód: 630 675,54 zł.
 Rozchód: 220 638,41 „
 410 037,13 zł.

W latach sprawozdawczych wypłacono: — na brak pracy 137 229,00 zł.
 strejkowe 413,18 „
 na czas choroby 44 002,90 „
 pośmiertne 9 056,10 „
Razem: 290 701,80 zł.



Kierownicy Związku Metalowców Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

Siedzą: Walecki — skarbnik, Pietrzak — prezes, Kubik — sekretarz

Stoją: Sobkowiak, Góralewski, śp. Kozubski, Klama



TREŚĆ:

Słowo wstępne	3
Sytuacja gospodarcza świata	5
Ogólne położenie gospodarcze w Polsce	10
Huty żelaza na Śląsku w roku 1934/35	13
Położenie gospodarcze polskiego przemysłu cynkowego	17
Nasza współpraca z Chrześcijańską Międzynarodówką Zw. Metalowców	19
Przeciwko upaństwowieniu związków zawodowych	22
Urlopy turnusowe na Śląsku	25
Rozciągnięcie ogólnopolskiej ustawy o urlopach na teren W. Śląskiego	26
25-letni Jubileusz samodzielności związkowej	27
Przebieg uroczystości jubileuszowej w Chorzowie	30
Słowa uznania dla naszego Związku z okazji jubileuszu	44
Sprawozdanie Okręgu Poznańskiego	46
Sprawozdanie z Zagłębia Dąbrowskiego	48
Sprawozdanie organizacyjno-administracyjne	50
Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej	55
Obrachunek za rok 1933	57
Obrachunek za rok 1934	58
Obrachunek za rok 1935	59
Statystyka członków aktywnych	60
Zestawienie członków Rad Zakładowych	61
Statystyka odbytych zebrań i konferencji	62
Korespondencja Centrali	62
Obrona prawna	62
Produkcja hutnicza w Polsce w latach 1913, 1928—1934	63
Bezrobocie w niektórych państwach w latach 1926—1934	63
Przeciętne zarobki robotników w górn. i hutnictwie w latach 1928—1934	63
Wskaźniki kosztów utrzymania w Katowicach w latach 1927—1935	64
Zestawienie przychodu i rozchodu oraz wykaz wypłaconych wsparć z kasy związkowej od 1924 r.	65

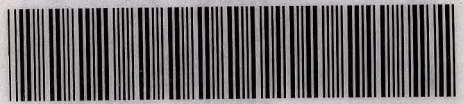
T a b l i c e:

Frekwencja członków Związku Metalowców Z. Z. P.
 Obrót kasowy Związku Metalowców Z. Z. P.
 Świadczenia Związku Metalowców Z. Z. P.
 Statystyki członków Rad Zakładowych w poszczególnych przemysłach Województwa Śląskiego.

1892



du
Biblioteka Śląska w Katowicach
ID: 0030000953057



II 33681/1933/1935